Redakcja i Administracja Olsztyn, ul. 22 Lipca 16 tel. 26-50 i 26-23. Odpowiedzialny za pismo: Komitet Redakcyjny Wydaje Spółdzielnia Wyd. „Czytelnik".

ŻYCIE OLSZTYŃSKIE

PISMO ZIEMI WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ

Prenumerata miesięczna zł. 120 — zamiejsc. 135. Ogłoszenia przyjmuje Administracja: 22 Lipca 16 tel. 26-49. Ogłoszenia drobne od 10 do 30 zł., wymiarowe w tekście od 40 — 100 zł., na tekstem od 40 — 200, nekrologi od 90 — 150.

ROK III. Nr 291 (890) B SOBOTA, 22 PAŹDZIERNIKA 1949 ROKU CENA 5 ZŁ

W obronie jedności i współpracy ONZ

wobec prób podważenia podstaw Rady Bezpieczeństwa

Oświadczenie min. Wyszyńskiego dla prasy

NOWY JORK (PAP). 18 bm. odbyła się konferencja prasowa u radzieckiego ministra spraw zagranicznych A. Wyszyńskiego, szefa delegacji radzieckiej na sesję Generalnego Zgromadzenia ONZ, który omówił zagadnienie zbliżających się wyborów trzech niestałych członków Rady Bezpieczeństwa na miejsce ustępujących przedstawicieli Argentyny, Kanady i Ukrainy, a to ze względu na pewne szczególne okoliczności tej sprawy.

Wiemy — przypomniał min. Wyszyński — że wybory niestałych członków Rady Bezpieczeństwa są rzeczą dość złożoną i delikatną, ponieważ do ONZ wchodzą, oprócz 5 stałych członków Rady Bezpieczeństwa, 54 państwa, z których każde ma prawo do ubiegania się o niestałe miejsce w Radzie. Takich niestałych miejsc jest tylko 6, skąd wynikają wszystkie trudności. ONZ może jednak łatwo trudności te usunąć, jeżeli wszyscy członkowie Organizacji wykażą dobrą wolę i pozostaną wierni tradycji, która ustaliła się zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 23 Karty ONZ.

Artykuł ten stwierdza, że przy wyborach niestałych członków do Rady Bezpieczeństwa należy również zwracać baczną uwagę na sprawiedliwą reprezentację geograficzną. Istniejące dotychczas w tej sprawie porozumienie — powiedziałbym porozumienie dżentelmeńskie — było skrupulatnie wykonywane i dlatego wybory do Rady Bezpieczeństwa, mimo przejściowych tarć, dawały pozytywne wyniki.

Zasada sprawiedliwej reprezentacji geograficznej

Zasada sprawiedliwej reprezentacji geograficznej oznacza, że **W RADZIE BEZPIECZEŃSTWA WINNY BYĆ REPREZENTOWANE WSZYSTKIE GŁÓWNE STREFY ŚWIATA**, zgodnie z czym winny być również rozdzielane miejsca między niestałymi członkami Rady. W myśl tej zasady i ustalonej w związku z nią tradycji, kraje danej strefy geograficznej, po uzgodnieniu sprawy pomiędzy sobą, przedstawiały swego kandydata na niestałe miejsce w Radzie Bezpieczeństwa, a z tą kandydaturą liczyły się wszystkie pozostałe delegacje jako z faktem, nie wnikając w to, dlaczego w charakterze przedstawiciela danej strefy zaproponowano ten kraj a nie inny.

W ten sposób o zagadnieniu kandydata, reprezentującego tę lub ową strefę geograficzną, decydowały dotychczas kraje wchodzące do danej strefy i ŻADEN KANDYDAT KONKURENCYJNY NIE BYŁ WYSUWANY ANI WYBIERANY.

Obecnie — podkreślił min. Wyszyński — pragnie się to podważyć w imię jakichś koniunkturalnych względów politycznych.

Wiadome się stało, że w rezultacie targów zakulisowych między delegacją St. Zjednoczonych i pewnymi innymi delegacjami z jednej strony, a delegacją jugosłowiańską z drugiej strony, grupa delegacji ze St. Zjednoczonymi na czele zmierza do wprowadzenia do Rady Bezpieczeństwa przedstawiciela Jugosławii. Grupa ta nie chce liczyć się z faktem, że kraje wchodzące do strefy Europy Wschodniej zaproponowały, po uzgodnieniu między sobą, nie Jugosławię, lecz Czechosłowację. Nie odpowiada to jednak widocznie intencjom i planom rządu USA, który gotów jest okazać całkowite poparcie rozbijackiej działalności Jugosławii również w nadchodzących wyborach do Rady Bezpieczeństwa.

Chcę tu przypomnieć, że już w 1947 r. niektóre delegacje — również ze St. Zjednoczonymi na czele — próbowały wysunąć kandydata krajów wschodnio-europejskich, nie licząc się z wolą tych krajów. Mimo iż kraje te wysunęły wówczas w charakterze swego kandydata USRR — St. Zjednoczone próbowały na własną rękę wysunąć kandydata Czechosłowacji, by w ten sposób spowodować zderzenie między Ukrainą i Czechosłowacją. Próba ta doznała niepowodzenia. Delegacja czechosłowacka z trybuny Zgromadzenia Generalnego zaprotestowała przeciwko tego rodzaju postępowaniu delegacji amerykańskiej, przeciwko próbie podważenia Karty i tradycji, zgodnie z którymi przeprowadzano wybory niestałych członków Rady Bezpieczeństwa.

Manewry bloku anglo-amerykańskiego

Obecnie pragnie się powtórzyć nieudany eksperyment przeszłości. Chce się wykorzystać zaostrzone stosunki między krajami demokracji ludowej a Jugosławią, by upiec swe kasztany przy tym ogniu.

Co się tyczy Jugosławii, to — jak wyraził się „News Week" w artykule z 17 października br. — St. Zjednoczone postanowiły popierać kandydaturę Jugosławii przeciw Czechosłowacji, uważając, że obecność w Radzie Bezpieczeństwa Jugosławii, „tej upatrzonej ofiary" — jak ją nazwał „News Week" — będzie „czynnikiem powstrzymującym Rosjan"...

Jeśli przyjrzymy się temu uważnie, jasne się stanie, że wchodząc na drogę takich machinacji St. Zjednoczone i niektóre inne popierające je państwa, nie mają oczywiście na względzie wzmocnienia ONZ, wzmocnienia jej autorytetu i wpływów, wzmocnienia współpracy i wzajemnego zrozumienia.

Krok taki może jedynie pogłębić rozdźwięki, może być świadectwem, że blok anglo-amerykański zamierza iść po drodze dalszego rozbicia, dalszego osłabienia nawet tego minimum współpracy, jakie istnieje w ONZ. Na taki krok nie można się zapatrywać inaczej, jak na wyzwanie rzucone krajom demokracji ludowej i Zw. Radzieckiemu.

Niewątpliwie tego rodzaju machinacje podważają podstawy ONZ, a przede wszystkim podstawy Rady Bezpieczeństwa. Nie po raz pierwszy jednak próbuje się podważyć podstawy Rady Bezpieczeństwa, pomniejszyć jej znaczenie, przeszkodzić w jej pracy, by potem łatwiej było przypisać winę za nieosiągnięcie pozytywnych rezultatów w Radzie Bezpieczeństwa temu, że w Radzie istnieje zasada jednomyślności. Dla nikogo nie może być tajemnicą, do czego zmierzają na dalszą metę organizatorzy tej nowej próby ugodzenia w Radę Bezpieczeństwa. Można żywić przekonanie, że w ostatecznym wyniku machinacje te obrócą się w niwecz i że ten podstępny cel nie zostanie osiągnięty. Takich wyborów niestałych członków, przy tak jaskrawym lekceważeniu Karty ONZ i ustalonych tradycyj nie można będzie uznać ani za legalne, ani za sprawiedliwe.

Delegacja radziecka będzie właśnie tak oceniała te wybory, jeśli większość Zgromadzenia Generalnego nie da należnej odprawy tym ciemnym knowaniom zakulisowym wrogów jedności i współpracy w ONZ i nie zastosuje środków, które nie pozwolą na pogwałcenie — i to tak brutalne — Karty ONZ. Zw. Radziecki nigdy się nie godził i nigdy się nie zgodzi z postępowaniem wbrew Karcie ONZ — zwłaszcza wtedy, gdy podważa się same podstawy Organizacji Narodów Zjednoczonych.

(Dokończenie na str. 2-ej).

Targi paryskie

We Francji od kilkunastu dni trwa kryzys gabinetowy. Prezydent daremnie usiłuje znaleźć nowego premiera. Fotel jest niepewny, roztrzęsiony i łatwo wywrotny. Zwłaszcza, że coraz silniej biją weń potężne fale strajków i demonstracji ludu francuskiego.

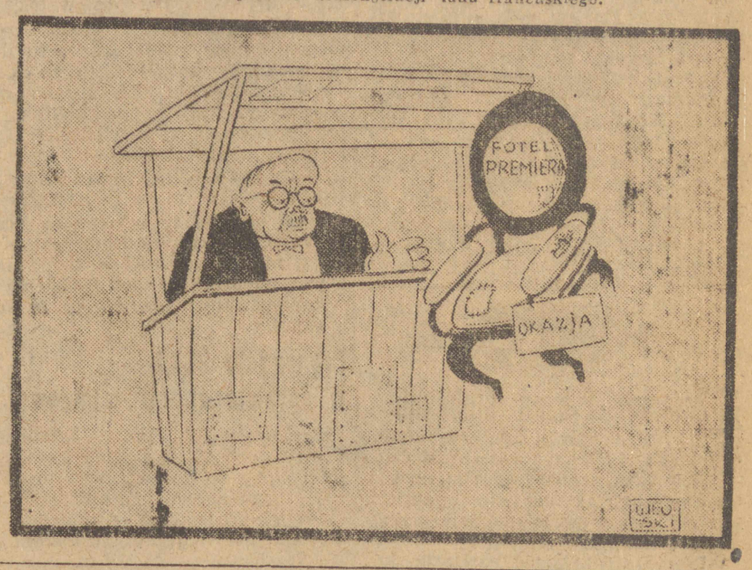

PRZEDTERMINOWE WYKONANIE planów produkcyjnych

meldują fabryki i huty Dolnego Śląska

WROCŁAW. (Tel. wł.). Z fabryk i hut Dolnego Śląska nadchodzą bez przerwy meldunki o wykonaniu trzyletniego i rocznego planu produkcyjnego. M. in. przedterminowo plany te wykonały:

Huta szkła kryształowego w Batorowie, **huta** „Marta", fabryka bieli cynkowej, **huta szkła** technicznego w Jeleniej Górze, **huta** „Karol" w Piaskowej Górze. Państwowe **kamieniołomy** granitu nr 3 w Strzelinie, państwowe **zakłady ceramiczne** w Ziębicach, zakłady **obróbki granitu** w Pilawie. Jeleniogórska fabryka **armatur**, dolnośląskie **zakłady przemysłu metalurgicznego** w Nowej Soli, **koksownia** „Biały Kamień" w Wałbrzychu, państwowe zakłady przemysłu **bawełnianego** w Krasnowicach, państwowe **kamieniołomy** kwarcytu w Jegłowej, fabryka **wyrobów metalowych** „Askania" w Jeleniej Górze, wrocławskie zakłady **metalurgiczne**, fabryka **wodomierzy** we Wrocławiu, wrocławskie zakłady **przemysłu odzieżowego**, państwowe zakłady **wyrobów drzewnych** nr 2 w Wałbrzychu i dolnośląskie zakłady **przemysłu drzewnego** nr 11 w Nowej Rudzie.

RYBNIK. (Tel. wł.). Rybnickie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego doniosło, że wszystkie kopalnie tego zjednoczenia ukończyły roczny plan oszczędnościowy w 101,78 proc. **zaoszczędzając ponad 400 mil. zł.**

René Mayer przed parlamentem

PARYŻ (PAP). — W czwartek w godzinach wieczornych radykał Rene Mayer, desygnowany na premiera, stanął przed Zgromadzeniem Narodowym, by przedstawić swój program i ubiegać się o inwestyturę.

Mayer zapowiedział prowadzenie polityki „stabilizacji finansowej" oraz oszczędności w wydatkach, m. in. w wydatkach na świadczenia socjalne. Program Mayera przewiduje również dalsze ograniczenia prawa strajku.

Po przemówieniu Mayera rozpoczęła się debata.

»Rząd Republiki przeciwstawi się akcji szowinistycznej«

LIST PREZYDENTA WILHELMA PIECKA

do szefa Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie

BERLIN (PAP). Szef Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie gen. Prawin wystosował do prezydenta Demokratycznej Republiki Niemieckiej Piecka list, w którym w imieniu rządu polskiego i w imieniu własnym składa życzenia z okazji wyboru na Prezydenta Republiki.

W liście czytamy m. in., że w wyborze prez. Piecka naród polski widzi wyraz woli wszystkich postępowych sił Niemiec, pragnących wspólnie z innymi miłującymi pokój narodami walczyć o sprawę pokoju i popierać pokojowe współżycie narodów.

Pisma o podobnej treści gen. Prawin skierował do premiera Grotewohla i min. Dertingera.

W odpowiedzi Prezydent Wilhelm Pieck stwierdza m. in.:

„Polityka zagraniczna Niemieckiej Republiki Demokratycznej opiera się na przyjaznym współżyciu ze Zw. Radzieckim, krajami demokracji ludowej oraz wszystkimi miłującymi pokój narodami.

Rząd naszej Republiki uczyni wszystko, by przeciwstawić się SZOWINISTYCZNEJ AKCJI, KTÓRĄ PAŃSTWA IMPERIALISTYCZNE PROWADZĄ WŚRÓD NARODU NIEMIECKIEGO, akcji skierowanej przeciwko Zw. Radzieckiemu i postępowej Polsce. Granica na Odrze i Nysie jest granicą pokoju pomiędzy narodem niemieckim a polskim".

Premier Grotewohl wyraża w swej odpowiedzi zdecydowaną wolę rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej utrwalenia pokoju oraz zabezpieczenia podstaw dobrosąsiedzkiego współżycia z narodem polskim.

Min. Dertinger, dziękując gen. Prawinowi za życzenia, oświadczył, że sprawa granicy niemiecko-polskiej na Odrze i Nysie została **OSTATECZNIE I JEDNOGŁOŚNIE ZAAKCEPTOWANA PRZEZ NARÓD NIEMIECKI** w uchwale Izby Ludowej. Nie istnieją przeto już żadne problemy mogące dzielić oba sąsiadujące narody — niemiecki i polski.

List min. Dertingera do wicemin. Leszczyckiego

Wicemin. Spraw Zagranicznych, prof. dr. Leszczycki otrzymał list od min. Spraw Zagranicznych Demokratycznej Republiki Niemieckiej — Dertingera. W liście tym min. Dertinger komunikuje, że na stanowisko szefa przedstawicielstwa dyplomatycznego Niemieckiej Republiki Demokratycznej został wyznaczony literat Friedrich Wolf. Równocześnie w liście tym czytamy:

„Mam zaszczyt przesłać Panu podziękowanie tymczasowego rządu Niemieckiej Demokratycznej Republiki za decyzję z 18 października r.b., mocą której Rząd Rzeczypospolitej Polskiej uznał tymczas. Rząd Niemieckiej Demokratycznej Republiki i mianował przy nim przedstawicielstwo dyplomatyczne.

Pozwalam sobie zaznaczyć w imieniu mojego rządu, iż naród niemiecki świadomy jest specjalnej doniosłości tej decyzji, która w najwyższej mierze przyczyni się do ustalenia i pogłębienia stosunków przyjaźni i współpracy między naszymi narodami".

Deficyt budżetowy w USA

Deficyt dolarowy w Europie Zach.

NOWY JORK (PAP). — Senator Byrd, ze stanu Wirginia, oświadczył, że deficyt budżetowy USA w ciągu bieżącego i przyszłego roku wyniesie 15 miliardów dolarów.

Z kół departamentu handlu zapowiada się, że deficyt tegoroczny wyniesie 6 miliardów dolarów.

Administrator planu Marshalla Paul Hoffman w przemówieniu wygłoszonym w Filadelfii oświadczył, że po zakończeniu planu Marshalla w Europie w r. 1952 deficyt dolarowy Europy Zach. wyniesie około 2 miliardów rocznie. Hoffman podkreślił, że plan Marshalla nie zlikwiduje deficytu dolarowego Europy Zachodniej.

PRZECIW „DRANG NACH OSTEN"

OŚWIADCZENIE premiera Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Otto Grotewohla, złożone delegacji polskich dziennikarzy, przejdzie niewątpliwie do historii stosunków polsko - niemieckich. Śmiałą, pełną siły, a dla wielu Polaków nową jeszcze prawdą zabrzmiały słowa Grotewohla, że „rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej nie ma nic wspólnego i nie chce mieć nic wspólnego z antypolską polityką dawnych rządów niemieckich, niezależnie od tego, czy była to monarchia, republika Weimarska czy też rządy hitlerowskie".

Po raz pierwszy w dziejach Niemiec premier rządu niemieckiego oświadcza, że „nigdy więcej nie powinny istnieć imperialistyczne, agresywne Niemcy". I dalej: „Nigdy więcej Niemcy nie powinny zaatakować Polski, Związku Radzieckiego, czy też jakiegokolwiek innego narodu na świecie. Raz na zawsze CHCEMY POŁOŻYĆ KRES POLITYCE „DRANG NACH OSTEN", aby naród polski nie potrzebował więcej żyć w trwającej od stuleci obawie przed ekspansją militarystów i imperialistów niemieckich".

Jakby wyczuwając nastroje i myśli narodu polskiego, premier Grotewohl wraca do tragicznej przeszłości, mówiąc o zmasakrowaniu 1/4 narodu polskiego przez niemiecki imperializm, i wybiega myślą w przyszłość, aby stwierdzić: „Granica na Odrze i Nysie jest granicą pokoju i uważamy każdego, kto wysuwa żądania zrewidowania tej granicy ZA WROGA NARODU NIEMIECKIEGO I POLSKIEGO oraz podżegacza wojennego".

NOWY rząd Niemiecki Republiki Demokratycznej zdaje sobie sprawę, że nie wystarcza sformułować idealny program, że o wiele trudniejsza jego jego realizacja. Z oświadczenia premiera Grotewohla wynika, że pozostający pod jego przewodnictwem rząd z całą iście rewolucyjną energią wziął się do dzieła.

Rząd ten oparł się na ludności pracującej Niemiec, na elementach najmniej zatrutych jadem hitleryzmu. Natychmiast po powstaniu rząd udał się do fabryk i do kopalni. Tam właśnie ministrowie niemieccy mówili o konieczności uznania granicy nad Odrą i Nysą, i tam właśnie spotkali się z „jednomyślnym aplauzem". W odróżnieniu od marionetek z Bonn, które według dowcipnego określenia Grotewohla oparły się na napiwkach anglo-amerykańskich, rząd demokratyczny wyrasta z najbardziej dojrzałych i uświadomionych warstw ludności niemieckiej.

Niemniej ważna jest pozycja zajęta przez Piecka, Grotewohla i ich współpracowników w dziedzinie polityki międzynarodowej. Zdecydowanie stanęli oni w obozie pokoju i postępu, bez wahania pragną oni najściślejszej współpracy ze Związkiem Radzieckim, z Polską i z innymi krajami demokracji ludowej, by razem zapewnić bezpieczeństwo i pokój całemu światu. Ta jedynie słuszna postawa w dziedzinie polityki zagranicznej ułatwi demokratom niemieckim przeprowadzenie ich programu wewnętrznego, umożliwi im wielkie dzieło WYCHOWANIA narodu niemieckiego.

PREMIER Grotewohl otwarcie mówi o tym wielkim zadaniu, od którego przecież zależna jest przyszłość demokratycznych Niemiec. Na pierwsze miejsce wysuwa się sprawa młodzieży niemieckiej, tego pokolenia, które dojrzało podczas wojny i widziało haniebny upadek hitleryzmu. Jeśli organizacja Wolnej Młodzieży Niemieckiej liczy już MILION CZŁONKÓW w wieku od 14 do 20 lat, jeśli organizacja dziecięca Pionierów ma 700.000 członków, możemy wierzyć Grotewohlowi, że w Niemczech demokratycznych wyrasta „młodzież, która WYZBYWA SIĘ NARODOWEJ PYCHY I SZOWINIZMU, jakim hołdowała w przeszłości, brutalności hitlerowskiej, uczuć wrogich wobec innych narodów, a zwłaszcza wobec narodów słowiańskich".

Rząd opierający się na masach robotniczych, rząd dbający o wychowanie demokratyczne młodego pokolenia, rząd włączający się do międzynarodowego obozu pokoju, — potrafi zrealizować swój program. Dlatego przyjmujemy z zaufaniem oświadczenia premiera Grotewohla i dlatego razem z nim jesteśmy przekonani, że nowe Niemcy złamią „Drang nach Osten" i że zaczyna się era przyjaznych stosunków między ludową Polską a ludowymi Niemcami.

L. K.

Uzupełniające wybory do Rady Bezpieczeństwa

pod presją St. Zjednoczonych

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Nowego Jorku, że w czwartek odbyły się wybory trzech niestałych członków Rady Bezpieczeństwa.

Na miejsce Argentyny 57 głosami wybrany został Ekwador, a na miejsce Kanady — 56 głosami Hindustan.

W pierwszym głosowaniu na trzecie niestałe miejsce (na miejsce Ukraińskiej SRR) Jugosławia otrzymała 37 głosów, a Czechosłowacja 20. Ponieważ kwalifikowana większość wymagana do wyboru wynosi 39 głosów, odbyło się drugie głosowanie, w którym Jugosławia została wybrana 39 głosami. Czechosłowacja otrzymała 19 głosów.

NOWY JORK (PAP). — **Specjalna komisja polityczna** zaleciła większością głosów przedłużenie działalności tzw. „Małego Zgromadzenia" ONZ na czas nieograniczony.

„Małe Zgromadzenie", jako organ nielegalny, powstały z naruszeniem Karty ONZ, nie jest uznane przez Zw. Radziecki i kraje demokracji ludowej.

Komisja Powiernicza Generalnego Zgromadzenia przyjęła większością głosów projekt rezolucji brazylijskiej, wyrażający „podziękowanie" władzom administracyjnym państw, sprawujących powiernictwo, za „zasługi, położone w dziedzinie podniesienia oświaty na terenach powierniczych"

Przedstawiciele szeregu delegacji przedłożyli materiał dowodowy, świadczący o niezgodności rezolucji ze stanem faktycznym. Jak stwierdzają źródła anglosaskie, w koloniach brytyjskich i francuskich sytuacja na odcinku oświaty miejscowej ludności wygląda wręcz katastrofalnie. Ludność ta w przytłaczającej większości wypadków nie umie ani czytać, ani pisać, a nikła sieć szkolna uniemożliwia 80 — 90 proc. dzieci pobieranie nauki.

Wykluczenia przedstawicielek titowskiej Jugosławii z władz Światowej Federacji Kobiet

domagają się kobiety polskie

Zarząd Główny Ligi Kobiet w imieniu ponad półtoramlionowej rzeszy członkiń zwrócił się do Sekretariatu Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet w Paryżu z listem o wykluczenie z władz SDFK obecnych przedstawicielek Jugosławii, które popierają bandę Tito. W liście czytamy m. in.:

Obecne władze t.zw. „Antyfaszystowskiego Frontu Kobiet Jugosłowiańskich" nie tylko nie wypowiedziały się przeciwko zbrodniczej i zdradzieckiej działalności prowokatorów wojennych bandy Tito, ale popierają politykę obecnych władców Jugosławii.

W tych warunkach uważamy, że pozostawienie obecnych przedstawicielek Jugosławii we władzach Światowej Demokratycznej Federacji **Kobiet jest sprzeczne z podstawowymi zasadami tej organizacji, której jednym z głównych celów jest walka o pokój.**

Uczczenie pamięci marszałka Tołbuchina

Uchwała Rady Ministrów ZSRR

MOSKWA (PAP). Celem uczczenia pamięci Marszałka Zw. Radzieckiego F. I. Tołbuchina, Rada Ministrów ZSRR postanowiła:

1) Zbudować w Moskwie pomnik ku jego czci.

2) Nadać jego imię 6 dywizji strzeleckiej.

3) Nadać jego imię Wyższej Szkole Oficerskiej Artylerii Samochodowej Sił Zbrojnych Leningradzkiego Okręgu Wojskowego.

4) Umieścić tablice pamiątkowe na gmachu Akademii Wojskowej im. Frunze w Moskwie, gdzie marszałek F. I. Tołbuchin otrzymał wykształcenie wojskowe i na gmachu sztabu Zakaukaskiego Okręgu Wojskowego w Tyflisie, w którym był naczelnikiem sztabu i dowódcą Wojsk Okręgu.

Przemówienie marszałka Wasilewskiego

MOSKWA (PAP). Na pogrzebie marszałka Zw. Radzieckiego Tołbuchina, minister sił zbrojnych ZSRR Wasilewski, wygłosił przemówienie, w którym oświadczył między in:

„Naród radziecki, żołnierze naszej armii, lotnictwa i marynarki oddają dziś ostatnią posługę wiernemu synowi partii bolszewickiej, jednemu z najwybitniejszych kierowników i budowniczych naszych sił zbrojnych, okrytemu chwałą bohaterowi wielkiej wojny w obronie ojczyzny — marszałkowi Związku Radzieckiego Tołbuchinowi.

Naród radziecki i jego siły zbrojne utraciły w osobie tow. Tołbuchina nieustraszonego bojownika sprawy Lenina — Stalina, sprawy zwycięstwa komunizmu w naszym kraju, wielkiej miary działacza wojskowego szkoły stalinowskiej. Wszystkie swe siły, całą swą wiedzę wspaniały talent, ogromne doświadczenie — wszystko to marszałek Tołbuchin oddał bez reszty naszej Ojczyźnie Socjalistycznej.

Pamięć o Tołbuchinie żyć będzie nie tylko w sercu narodu radzieckiego, lecz długo przetrwa również w sercach wszystkich narodów, którym przyniosła wyzwolenie spod jarzma faszystowskiego bohaterska armia radziecka.

4 tys. ofiar powodzi w Guatemali

LONDYN (PAP). Minister spraw zagranicznych Guatemali, Arevalo, stwierdził, że w wyniku powodzi zginęło w ciągu ubiegłych dwóch tygodni ponad 4 tysiące ludzi.

V.D.S.A. - jeszcze jedna partia neofaszystów

będzie warzyć piwo w Niemczech Zachodnich

HANOWER (obsł. wł.) Została tu utworzona jeszcze jedna partia neofaszystów. Założono ją w pewnej piwiarni w Hanowerze i nadano nazwę „Vereinigte Deutsche Sozialistische Arbeiterpartei".

Na przewodniczącego powołano niejakiego Artura Giese, o którym wiadomo, **że od 1 stycznia 1936 roku aż do klęski Niemiec był czynnym członkiem partii hitlerowskiej.**

Założyciele postanowili zwrócić się do władz sojuszniczych o zalegalizowanie nowej organizacji partyjnej, której program — jak sami twierdzą ma być bardzo zbliżony do dawnego programu partii narodowo-socjalistycznej, podobnie jak zresztą nazwa miejsca założenia

ZSRR konsekwentnie domaga się zakazu broni atomowej

Z kolei min. Wyszyński udzielał odpowiedzi na liczne pytania korespondentów.

Przedstawiciel towarzystwa radiowego „National Broadcasting Company" zapytał, czy Zw. Radziecki poparłby kandydaturę Jugosławii do Rady Bezpieczeństwa przed dwoma laty, i dlaczego obecnie nie popiera tej kandydatury.

Delegacja radziecka — odpowiedział min. Wyszyński — popierała przed dwoma i trzema laty i zawsze popierać będzie taką kandydaturę, która zostanie wysunięta w imieniu którejkolwiek bądź strefy geograficznej przez większość krajów tej strefy.

Tu szef delegacji radzieckiej przypomniał, że w roku 1947, gdy kraje Ameryki Łacińskiej wysunęły kandydaturę Argentyny, delegacja radziecka głosowała na rzecz tej kandydatury, mimo iż między Argentyną a Zw. Radzieckim niestety istniały wtedy, tak jak w znacznej mierze istnieją obecnie, bynajmniej nieświetne stosunki.

(Dokończenie ze str. 1)

Obecnie większość krajów strefy wschodnio-europejskiej — Zw. Radziecki, Czechosłowacja, Polska, Ukraina i Białoruś — jednomyślnie zaproponowała Czechosłowację, a nie Jugosławię. Gdyby więc — podkreślił minister Wyszyński — Jugosławia była wierna temu dżentelmeńskiemu porozumieniu i ustalonej tradycji, powinna byłaby wycofać swą kandydaturę, a nie konkurować z kandydaturą Czechosłowacji.

Na pytanie korespondenta agencji France Presse o to, jak ustosunkowałby się Zw. Radziecki do ewentualnego wyboru Jugosławii, szef delegacji radzieckiej przypomniał swe poprzednie słowa, że Zw. Radziecki nie mógłby uznać legalności wyborów sprzecznych z Kartą ONZ i z przyjętą tradycją.

Co się zaś tyczy tego co uczyni następnie Związek Radziecki — dodał min. Wyszyński — to powinien pan wiedzieć, że Zw. Radziecki nie zawsze zapowiada z góry to co uczyni.

Propozycje ZSRR w sprawie energii atomowej

Przedstawiciel agencji „Associated Press" poprosił następnie ministra o informacje co do propozycji radzieckiej w sprawie energii atomowej, która — jak się wyraził — „mogłaby być złożona na Generalnym Zgromadzeniu".

Min. Wyszyński odpowiedział:

— Pyta pan, czy Zw. Radziecki ma zamiar uczynić jakiekolwiek propozycje w tej kwestii? Nie tylko ma zamiar, ale propozycje takie już uczynił. Delegacja radziecka złożyła je 23 września. Zw. Radziecki proponuje, aby Generalne Zgromadzenie zwróciło się do wszystkich narodów z apelem o wydanie zakazu używania broni atomowej i o podjęcie praktycznych kroków w celu urzeczywistnienia tego zakazu, to jest zastosowanie praktycznych środków kontroli.

Z komunikatu agencji TASS wiadomo, że chociaż Zw. Radziecki ma do dyspozycji broń atomową od 1947 r., kiedy to minister spraw zagranicznych Mołotow powiedział, że dla Zw. Radzieckiego nie ma tajemnicy bomby atomowej — Zw. Radziecki stoi i będzie stał mocno i konsekwentnie na stanowisku zakazu broni atomowej i wprowadzenia ścisłej kontroli międzynarodowej nad wykonaniem tego zakazu.

Przedstawiciel „National Broadcasting Company" zwrócił się do min. Wyszyńskiego o wyjaśnienie stanowiska ZSRR wobec wysuniętego przez państwa zachodnie projektu kontroli nad produkcją energii atomowej.

Delegat radziecki przypomniał, że — jak wynika z szeregu dokumentów — Zw. Radziecki wypowiada się za taką kontrolą międzynarodową, która przewiduje istnienie inspekcji i prawo tej inspekcji do sprawdzania stanu produkcji energii atomowej, tak, by nie dopuścić do pogwałcenia decyzji o zakazie broni atomowej.

Min. Wyszyński przypomniał w szczególności propozycje ZSRR z dnia 11 czerwca 1947 r.

Dalej min. Wyszyński przypomniał, że w myśl propozycji radzieckich, utworzona zostałaby specjalna międzynarodowa komisja kontrolna, rozporządzająca swym aparatem inspektorskim. Komisja ta zbadałaby działalność przedsiębiorstw wydobywających surowiec atomowy i produkujący energię atomową, skontrolowałaby zapasy surowca atomowego oraz materiałów i półfabrykatów atomowych, wreszcie nadzorowałaby wykonanie konwencji i ustaliłaby przepisy eksploatacji technicznej przedsiębiorstw energii atomowej.

Jednakże Zw. Radziecki — oświadczył min. Wyszyński — nie może zgodzić się z amerykańskim planem kontroli, gdyż ten plan przewiduje w istocie rzeczy nie kontrolę międzynarodową, lecz amerykański super-trust.

Po tych wyjaśnieniach min. Wyszyńskiego, przedstawiciel „National Broadcasting Company" zapytał przewodniczącego delegacji radzieckiej:

— Czy właśnie o to chodziło gdy powiedział pan, że propozycje USA jeśli zostaną wykonane, będą naruszeniem suwerenności Zw. Radzieckiego?

Min. Wyszyński: Naruszenie suwerenności rozpoczyna się wtedy, gdy wścibia się nos nie w te sprawy, co do których udzieliło zezwolenia suwerenne państwo, a tymczasem są tu u nas amatorzy wścibiania nosa w nieswoje sprawy.

Przedstawiciel agencji „Transradio Press" zapytał, dlaczego Zw. Radziecki, mimo troski o właściwą reprezentację geograficzną w Radzie Bezpieczeństwa i pomimo uznania nowego rządu w Chinach, nie domaga się natychmiastowej korektury tej reprezentacji w stosunku do Chin?

Min. Wyszyński: — Chciałbym zapytać z kolei, dlaczego Zw. Radziecki ma się śpieszyć. Wszystko przyjdzie w swoim czasie.

Należy wzmocnić ONZ

Korespondentka „International News Service" oświadczając, że zależy jej na atmosferze optymizmu, zapytuje przewodniczącego delegacji radzieckiej:

— Czy może pan powiedzieć mi, na czym świat mógłby w obecnym czasie oprzeć swój optymizm? Wydaje mi się, że świat potrzebuje pewnej dozy optymizmu.

Min. Wyszyński: Dla optymizmu istnieją oczywiście nieograniczone możliwości. Jeśli mamy jednak mówić o Organizacji Narodów Zjednoczonych, to tutaj niewiele potrzeba dla optymizmu. Wystarczyłoby przestrzegać niektórych elementarnych reguł: nie podstawiać nogi swemu sąsiadowi, respektować Kartę ONZ, przestrzegać zawartych porozumień dżentelmeńskich, nie snuć intryg kuluarowych, nie ostrzyć noża przeciwko swemu bliźniemu.

Na tej podstawie można byłoby — moim zdaniem — WZMOCNIĆ ORGANIZACJĘ NARODÓW ZJEDNOCZONYCH I ZAPEWNIĆ ROZSĄDNĄ WSPÓŁPRACĘ MIĘDZY RÓŻNYMI KRAJAMI. Nie mówię już o tym, że należy wyrzec się propagandy nowej wojny, a tym bardziej przygotowywania nowej wojny, straszenia bombami, w szczególności atomowymi. Prawdę powiedziawszy obecnie zdaje się zarysowywać pewien zwrot pod tym względem.

W obronie bojownika o postęp i pokój

Protest organizacji polskich

przeciw pozbawieniu Aragona praw obywatelskich

Prezydium Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju wystosowało do Związku Intelektualistów w Paryżu list, w którym daje wyraz głębokiemu oburzeniu z powodu decyzji rządu francuskiego, pozbawiającej praw obywatelskich Louis Aragona, świetnego poety, bohatera walk zbrojnych o wyzwolenie Francji i bojownika o pokój.

Ten akt terroru — czytamy w liście — raz jeszcze kreśli jaskrawą granicę między obrońcami pokoju i niepodległości narodów, a podpalaczami świata ,imperialistami i ich pomocnikami.

Polski Komitet Obrońców Pokoju wyraża pewność, że naród francuski stoi za Aragonem.

Nie ma takiej siły, która mogłaby odebrać Aragonowi obywatelstwo w sercach narodu francuskiego, która mogłaby terrorem złamać, rozbić albo osłabić wolę i jedność francuskich obrońców pokoju.

Nie ma takiej siły, która by potrafiła wyrwać z szeregów światowego ruchu pokoju Aragona i francuskich bojowników o pokój, postęp i niepodległość narodów.

Prezydium Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju: prof. Jan Dembowski, Adam Rapacki, Jerzy Borejsza.

Wyrazy solidarności artystów polskich

Rada Związków Artystycznych w Polsce wystosowała do Związku Intelektualistów w Paryżu list z wyrazami solidarności z akcją protestacyjną przeciwko pozbawieniu praw obywatelskich Louis Aragona.

Wierzymy — głosi list — że oburzenie opinii publicznej powstrzyma senat francuski przed zhańbieniem swego obywatelskiego sumienia potwierdzeniem pozbawienia praw obywatelskich jednego z najlepszych, najbardziej zasłużonych synów narodu francuskiego.

List CRZZ

Przewodniczący CRZZ — Aleksander Zawadzki, wystosował do Zw. Intelektualistów w Paryżu list następującej treści:

„Centralna Rada Zw. Zaw. w imieniu 3.700 tys. członków zorganizowanych w Zw. Zaw. w Polsce łączy się z protestem wszystkich ludzi miłujących pokój na świecie przeciwko próbie pozbawienia praw obywatelskich wybitnego syna Francji, poety, pisarza i bojownika pokoju, Louis Aragona".

Przedstawiciele dyplomatyczni w Warszawie i Berlinie

Prof. Friedrich Wolf

Nowomianowany szef przedstawicielstwa dyplomatycznego Niemieckiej Republiki Demokratycznej przy Rządzie Polskim, prof. dr Friedrich WOLF, urodził się w r. 1888 w Nadrenii. Z zawodu lekarz, zyskał światową sławę jako literat i autor dramatyczny. W dorobku piśmienniczym F. Wolfa znajduje się m. in. dramat „Cjankali", który w okresie międzywojennym obiegł sceny niemal wszystkich teatrów świata, przyjęty entuzjastycznie w kołach postępowych.

Lata hitleryzmu Wolf spędził na emigracji: we Francji, Szwecji, St. Zjednoczonych i Zw. Radzieckim. W r. 1945 powrócił do Niemiec, gdzie poświęcił się całkowicie piśmiennictwu. Friedrich Wolf jest obecnie jednym z czołowych działaczy Kulturbundu i członkiem Socjalistycznej Partii Jedności SED.

Karol Tkocz

Nowomianowany przedstawiciel dyplomatyczny Rządu Polskiego przy Rządzie Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Karol TKOCZ urodził się 16.II.1908 r. w Szarlocinie na Śląsku, jako syn górnika. Jako 14-letni chłopiec rozpoczął pracę w kopalni „Śląsk" w Chropaczowie, lecz po dwóch latach został zredukowany za udział w strajku. W tym okresie rozpoczął pracę polityczną wśród górników i w rok później wstępuje w szeregi Komunistycznego Zw. Młodzieży Polskiej.

Karol Tkocz jest współorganizatorem półlegalnego Zw. Zaw. Górników i organizatorem licznych demonstracji robotniczych. W r. 1933, jako aktywny działacz robotniczy, zostaje przyjęty do Komunistycznej Partii Polski.

Za działalność przeciwko ówczesnemu reżimowi sanacyjnemu, był więziony. Po opuszczeniu więzienia w listopadzie 1939 r. rozpoczyna pracę jako robotnik w tartaku w Bytomiu, gdzie organizuje grupę sabotażową do walki z okupantem hitlerowskim na Śląsku.

Wcielony w r. 1943 przymusowo do armii niemieckiej ucieka po trzech dniach i wstępuje do oddziałów partyzanckich. Jako członek desantu partyzanckiego organizuje m. in. grupę bojową na Podhalu i dokonuje z nią szeregu aktów sabotażu.

W 1945 r. wraca do Katowic, gdzie w lutym tegoż roku zostaje mianowany wiceprezydentem miasta. 8 maja 1945 r. zostaje przewodniczącym Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach a następnie posłem do KRN i posłem na Sejm Rzeczypospolitej.

WIĘKSZE WYGRANE

57 [illegible]

4-ty dzień ciągnienia II ej klasy

Wygrane po 1.000.000 zł padły na Nr Nr 12484 32990 63072 93399.

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr 35268 59118 91424 95528.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 3627 27935 41140 61430 65244 73556 98081.

Wygrane po 40.000 zł padły na Nr Nr 26752 33264 36042 38897 46301 53138 76629 82653 91094 98093.

Wygrane po 16.000 zł padły na Nr Nr 6 1365 1762 4167 7705 8378 8390 10858 11516 14458 15037 19103 19529 20625 29493 35143 37982 41001 43133 43773 46127 50445 56404 58330 60362 65368 66163 76068 78040 81866 83225 89499 90138 90637 92806 93568 98096.

Wygrane po 8.000 zł padły na Nr Nr 1176 1982 2685 3296 3578 5311 10651 11602 12844 13324 13794 14594 17285 19707 20301 20407 21574 22189 22694 25036 26543 31613 32747 33095 33263 35513 37461 39134 39786 41371 42753 42969 46425 47493 48204 48338 50320 50748 51038 54825 55562 56218 56874 57139 59384 60308 60614 62112 64358 66102 66294 67408 67429 68619 68803 70273 70455 71412 72672 77736 79995 80189 82185 86214 89209 89889 91106 93200 94403 95586 96940 99315.

WIELKA WYGRANA 2 klasy 57 Lot.

MILION zł. padła na Nr 32990

w zawsze szczęśliwej kolekturze

J. DZIERŻANOWSKI i A. WOLAŃSKA

W-wa, Nowy Świat 40

h 5124 1

KRÓTKIE SPIĘCIA

Zamiast życzeń ślubnych

Nie jest sensacją, że zachodnioniemiecka CDU („unia chrześcijańsko-demokratyczna") to partia, na której amerykańska polityka imperialistyczna bazuje swoje nadzieje podbojowe...

Nie jest sensacją, że partia ta, korzystając z opieki Waszyngtonu i Watykanu, otrzymała aż 8 tek ministerialnych w rewizjonistycznym „rządzie" bońskim i że w fotelu „premiera" zasiadł jej przewodniczący, niejaki Adenauer, który posiada bardzo ścisły kontakt z samym „Wysokim Komisarzem" USA, Mac Cloy'em...

Nie jest wreszcie sensacją, że — jak ogłosiła prasa zachodnia — Mac Cloy ożenił się... z kuzynką Adenauera! Sądząc po świetnych wynikach zażyłości imperializmu z rewizjonizmem na płaszczyźnie życia międzynarodowego, można było spodziewać się, że i na innych płaszczyznach, bardziej osobistych, dojdzie do miłego współżycia.

Jeśli tkwi w tym jakiś problem, to chyba w tym tylko, czy matrymonium owo jest dalszą koncesją polityki amerykańskiej na rzecz „unii chrześcijańsko-demokratycznej", czy też to „unia" rewanżuje się w ten sposób Departamentowi Stanu za jego wierny protektorat?!

Na dwoje babka wróżyła!... Skutki będą jednakie, czyli — jak powiedział Goethe — „Vom Vater hab'ich die Statur, von Mutter — die Frohnatur!"...

PAL.

2-rocznica śmierci Józefa Wasowskiego

21 października r.b. upływa druga rocznica śmierci Józefa Wasowskiego, znakomitego profesora, pisarza i dziennikarza, który przez 40 z górą lat głosił idee postępowe, wybiegające daleko w przyszłość.

Obok pracy naukowo-pisarskiej Józef Wasowski prowadził żywą działalność pedagogiczną i wychował kilka pokoleń dziennikarzy. Józef Wasowski traktował publicystykę jako instrument walki o idee i jedną z najważniejszych dźwigni uspołecznienia kultury, patriotyzmu i człowieczeństwa.

Po wyzwoleniu piastował godność pierwszego prezesa Zarządu Głównego Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P.

»Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni«

Film i książka radziecka

dociera do każdej gromady

Związek Samopomocy Chłopskiej zainicjował na wsi szereg wielkich akcji, mających służyć idei pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej.

W okresie „Miesiąca" do 5.000 wsi zjadą kina objazdowe Filmu Polskiego, który zmobilizował do tej pracy 66 kin, oraz Wiejskiej Spółdzielni Kinowej, która wysłała 12 kin.

26 ekip Artosu wystąpi w 500 gromadach wiejskich.

Do jesiennych marszów Szlakami Zwycięstw zgłosiło się 3.250 Ludowych Zespołów Sportowych ze 115 tys. uczestników.

Zarząd Główny ZSCh rozesłał na wieś 2.000 21-tomowych biblioteczek, zawierających tłumaczenia książek radzieckich. Ponadto rozesłano wiele broszur.

Wspólnie z Centralą Rolniczą Spółdzielni rozesłano do 2 tys. gminnych spółdzielni 36-tomowe komplety książek do normalnej rozprzedaży. Zainicjowano kiermasze i kioski z książkami radzieckimi. Oprócz książek, spółdzielnie kolportują pisma „Wolność" i „Przyjaźń".

Według przybliżonych obliczeń w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej dostarczy się dla ludności wiejskiej 317 tys. książek.

W okresie od 7 października do 7 listopada ZSCh planuje zorganizowanie przynajmniej jednego odczytu w każdej gromadzie. Dotychczas wg. niekompletnych danych odbyło się 2.800 odczytów w poszczególnych wsiach oraz 1.500 odczytów w gminach, na zaplanowaną na okres „Miesiąca" ilość 14 tys. odczytów.

Do konkursu na sztukę i pieśń radziecką zgłosiło udział 1.160 zespołów.

Potworne zbrodnie oprawców hitlerowskich

ujawnia proces bydgoski

W trzecim dniu procesu przeciwko hitlerowskim zbrodniarzom wojennym, odpowiedzialnym za eksterminacje Polaków na terenie Gdańska i Pomorza, zeznawał w dalszym ciągu osk. Hildebrandt.

Na pytanie przewodniczącego czy oskarżony słyszał o rozstrzelaniu 3 tys. umysłowo chorych przez specjalny oddział policji, Hildebrandt daje odpowiedź twierdzącą.

Przewodniczący odczytał tutaj sprawozdanie złożone przez oskarżonego Himmlerowi, w którym Hildebrandt podkreśla, że specjalny oddział policji, oprócz morderstw dokonanych na umysłowo chorych używany był ponadto do konwojowania transportu więźniów polskich i żydowskich oraz do przeprowadzania masowych wysiedleń polskiej ludności Pomorza.

Treść tego sprawozdania wykazuje, że oddział ten był podporządkowany bezpośrednio Hildebrandtowi.

Tournee pianistów radzieckich po Polsce

Po zakończeniu Konkursu Chopinowskiego radzieccy członkowie jury oraz laureaci udają się na tournée po całej Polsce. W tournée biorą udział: prof.prof. P. Sieriebriakow i L. Oborin oraz laureaci: B. Dawidowicz, J. Murawlew, W. Mierżanow, T. Gusiewa, E. Malinin i L. Sosina.

Tournée przewiduje zarówno koncerty dla szerszej publiczności, jak i dla świata pracy. Niezależnie od występów dla robotników Zakładów Żyrardowskich i kolejarzy Pruszkowa, przewidziane są koncerty dla świata pracy w Poznaniu, Wrocławiu, Katowicach, Wałbrzychu etc.

24 b.m. wystąpi prof. Oborin w Warszawie.

»Międzynarodówka zdrajców«

przed sądem w Paryżu

Do sądu w Paryżu wpłynęła sensacyjna skarga przeciwko znanemu autorowi Renaud de Jouvenel, który w ubiegłym roku ogłosił książkę pt. **„Międzynarodówka Zdrajców"**. W ten sposób pisarz francuski nazwał tych wszystkich polityków, którzy za pieniądze amerykańskie usiłowali walczyć z ustrojami demokracji ludowej, a więc Mikołajczyka w Polsce, Maniu w Rumunii, Mindszentyego na Węgrzech itd. Celem autora było zapoznanie społeczeństwa francuskiego z działalnością wywiadu USA na terenie Europy.

Książka miała wielkie powodzenie i ukazała się już w drugim wydaniu, do którego przedmowę napisał postępowy publicysta francuski André Wurmser. Obecnie de Jouvenel i Wurmser oskarżeni zostali o... zniesławienie. Kogo? Właśnie tych zdrajców.

W ich imieniu osławiony adwokat Isard wniósł skargę do sądu, domagając się ukarania autorów. Isard znany jest we Francji jako reakcyjny prawnik, występujący już nieraz z polecenia mocodawców amerykańskich. Ostatnio **Isard prowadził głośny proces Krawczenki, który zakończył się całkowitą kompromitacją tego aferzysty.**

Tym razem Isard występuje w imieniu 4 innych „krawczenków" — z Albanii, Bułgarii, Rumunii i Polski. Albańczyk Abas Kupi podczas wojny wysługiwał się hitlerowcom i włoskim faszystom, a po wojnie znalazł się na liście zbrodniarzy wojennych, których wydania domagała się Albania. Abas Kupi figuruje w książce de Jouvenela jako jeden z twórców „Międzynarodówki Zdrajców". Teraz Abas Kupi „obraził" się i występuje do sądu. **Polski pułkownik Jan Kowalewski, przed wojną współpracownik „dwójki", a obecnie zaufany Andersa, także wymieniony jest przez francuskiego autora.** Kowalewski także „obraził się".

Lecz oczywiste jest, że proces wytoczyli i finansują nie Abas Kupi, nie Kowalewski i nie pozostali „obrażeni". Organizatorami procesu są wysłannicy Departamentu Stanu, którzy chcieliby zamienić ten proces w wielką rozprawę przeciwko krajom demokracji ludowej.

„Lecz to im się nie uda" — mówi Renaud de Jouvenel, który wczoraj spotkał się w Warszawie z grupą polskich dziennikarzy. Zdaniem francuskiego pisarza i ta inscenizacja zakończy się kompromitacją jej reżyserów, jak to już było z Krawczenką. **„Postaramy się, by na ławie oskarżonych przed sądem opinii publicznej znaleźli się wszyscy uczestnicy Międzynarodówki Zdrajców".**

Celem procesu jest niewątpliwie rozpętanie we Francji wrogich nastrojów przeciwko krajom demokracji ludowej, a tym samym przeciwko całemu obozowi pokoju. Celem jest heca antyradziecka, którą poprowadzić mają świadkowie „oskarżenia", jak np. Anders i Bór-Komorowski i ich odpowiedniki rumuńskie czy węgierskie.

Lecz — jak mówi de Jouvenel — im więcej zdrajców znajdzie się na sali, tym łatwiej będzie ich zdemaskować. Toteż obrońcy francuskich pisarzy powołają szereg świadków, którzy będą mogli zeznać prawdę o uczestnikach Międzynarodówki Zdrajców. De Jouvenel podkreśla, że oparł się w swej pracy wyłącznie na oficjalnych materiałach, a w szczególności na protokółach rozpraw sądowych. Przy okazji autor zapowiada, że w następnym wydaniu swej książki włączy rozdział **o procesie Rajka, a jeszcze więcej miejsca poświęci Tito.**

Proces wyznaczony jest na połowę listopada br., lecz bardzo prawdopodobne jest, że będzie odroczony.

„Francja nie jest odpowiednim terenem dla ataków na wolność słowa", mówi na zakończenie spotkania de Jouvenel. Mnożą się procesy przeciwko postępowym pisarzom. Tak np. Aragon ma już przed sobą czternaście procesów. **Lecz proces „Międzynarodówki Zdrajców" zakończy się całkowitą klęską jego inicjatorów.** (K)

ZSRR

NOWE SUKCESY ROBOTNIKÓW RADZIECKICH

Dzienniki radzieckie podają wiadomości o nowych osiągnięciach produkcyjnych robotników przemysłu w ramach współzawodnictwa ku czci 32 rocznicy Wielkiej Rewolucji Listopadowej.

14 wielkich zakładów przemysłowych przekroczyło już poziom produkcji planowany na r. 1950. W samym przemyśle wełnianym o najwyższą jakość produkcji walczy przeszło 3.250 brygad, w których skład wchodzi około 30 tys. robotników.

ROCZNICA GIGANTYCZNEGO PLANU

Mija rok od uchwały rządu radzieckiego i KC WKP (b) o przyjęciu planu założenia leśnych pasów ochronnych celem osiągnięcia wysokich i stałych urodzajów w stepowych rejonach europejskiej części ZSRR. Plan ten, opracowany z inicjatywy i pod bezpośrednim kierownictwem Józefa Stalina, przewiduje zmianę klimatu w stepowych rejonach europejskiej części ZSRR.

W okresie wiosennym rb. zasadzono młody las na **obszarze ponad 280 tys. ha i przygotowano 540 tys. ha** pod zasiew.

ŻYCIE SPORTOWE

ZMP przystępuje do realizacji

uchwały Biura Politycznego KC PZPR

w sprawie kultury fizycznej i sportu

Realizując wytyczne uchwały Biura Politycznego KC PZPR, w sprawie kultury fizycznej i sportu, Zarząd Główny ZMP na ostatnim posiedzeniu postanowił:

Zobowiązać prezydia terenowych zarządów ZMP do systematycznego stawiania zagadnień k.f. i sportu na porządku ich obrad; powierzyć jednemu z członków prezydiów poszczególnych zarządów ZMP odpowiedzialność za odcinek kultury fizycznej i sportu.

Zobowiązać terenowe zarządy ZMP do:

1. współdziałania w doborze, spośród młodzieży robotniczej i chłopskiej, kandydatów na kursy, szkoły i uczelnie w.f.
2. otoczenia opieką polityczną i wychowawczą kadry fachowej oraz zapewnienia właściwej kadry ideologiczno-oświatowej na kursach, szkołach i uczelniach w.f., obsadzenia funkcji członków zarządów wszystkich organizacji sportowych na terenie ich działalności ze specjalnym uwzględnieniem Rad Sportu Wiejskiego.
3. zwiększyć w programie szkół organizacyjnych ilość godzin na teoretyczne i praktyczne zajęcia k.f. i sportu,
4. otoczyć większą opieką polityczną pismo „Przegląd Sportowy", powołać referenta sportowego przy Wydziale Prasowym Zarz. Gł. ZMP dla kierowania stałymi działami sportowymi pism młodzieżowych,
5. zlecić Wydziałowi K.F. opracowanie i przeprowadzenie kursu działaczy sportowych ZMP (300 w zimie 1949-50 r., 600 — w lecie 1950 r.),
6. zwołać w terminie 20 — 30 października b.r., po plenarnych zebraniach zarz. woj. jednodniowe narady aktywu organizacyjnego i sportowego ZMP dla zapoznania go z wytycznymi pracy w organizacjach sportowych.

Mistrzostwa Związków Zawodowych odbędą się w 10 gałęziach sportu

W CRZZ odbyła się konferencja referentów sportowych Zarz. Gł. Zrzeszeń Sportowych.

Na marginesie uchwały Biura Politycznego KC PZPR omówiono braki i niedociągnięcia w pracy sportowej zrzeszeń oraz ustalono kalendarzyk imprez.

W roku 1950 odbędą się Krajowe Zawody reprezentacji Zrzeszeń Sportowych (mistrzostwa Związków Zawodowych) w **następujących gałęziach sportu: hokej na lodzie, tenis stołowy, zapasy i podnoszenie ciężarów, kolarstwo, motocyklizm, tenis, lekkoatletyka, gimnastyka, pływanie, szachy, piłka nożna i ręczna oraz boks.**

Wielgus bije rekord Polski długotrwałości lotu

Pilot szybowcowy Wielgus, który w dniu 19 bm. w godzinach rannych wystartował z lotniska na Żarze, z zamiarem pobicia rekordu Polski długotrwałości lotu, ukończył lot w dniu 20 bm. o godzinie 19.04.

Wielgus na szybowcu typu „Komar" utrzymał się w powietrzu 36 godz. 14 min., bijąc dotychczasowy rekord Polski o ok. 11 godz.

Walczak przegrywa w Nowym Jorku z Grahamem

Pięściarz francuski wagi średniej, Jan Walczak, Polak z pochodzenia, walczył w Nowym Jorku z Amerykaninem Grahamem, przegrywając po 10-rundowej walce na punkty.

Mistrzostwa Warszawy w ping pongu

Odbywające się zawody o mistrzostwo A-klasy Warsz. Okr. Zw. Tenisa Stołowego przyniosły szereg ciekawych rozgrywek. Do sensacji należy zwycięstwo Zawiszy (Spójnia Praga) nad Gayerem (Związk. Skra) 2:1 i porażka Zawiszy z Karasiem (Zw. Włochy) 2:1.

Po 3 rundach rozgrywek tabela przedstawia się następująco: Polonia 3 pkt., Skra 2 pkt., AZS Warszawa 2 pkt., Spójnia Marymont, Związkowiec Włochy i Spójnia Praga po 1 punkcie, Zw. Radość i Ogniwo Warsz. bez punktu.

14 — 20 listopada

MIĘDZYNARODOWY TYDZIEŃ STUDENTA

Pod hasłem: „Studenci — łączcie się w walce o pokój, niezależność narodową i demokratyczne wychowanie" — przebiegnie w tym roku Międzynarodowy Tydzień Studenta, wyznaczony na okres 14—20 listopada.

Zadaniem Tygodnia jest wzmocnienie więzi między studentami a społeczeństwem, zapoznanie społeczeństwa ze zmianami, jakie zaszły na wyższych uczelniach, oraz mobilizacja pomocy dla studentów.

Powstał już centralny komitet obchodu Tygodnia Studenta w Polsce. Będą zorganizowane również terenowe komitety we wszystkich miastach. Tydzień Studenta rozpocznie się uroczystą akademią w Teatrze Polskim w dniu 14 listopada. 17 listopada odbędzie się manifestacja młodzieży akademickiej na Rynku Mariensztackim w Warszawie. W ciągu Tygodnia będą zorganizowane różne imprezy, z których dochód przeznacza się na pomoc dla studentów. Polskie Radio będzie nadawało specjalne audycje. W czasie Tygodnia studenci przeprowadzą kwestę uliczną.

W Tygodniu powinno powstać jak najwięcej nowych kół Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych. Jednym z najłatwiejszych sposobów organizowania tych kół będzie przekształcenie terenowych komitetów obchodu Tygodnia Studenta na koła TPMSW. (e)

Racjonalizatorzy

700 tys. zł. oszczędności

Stanisław Maksymowicz z PZO — ślusarz — opracował już w tym roku sześć usprawnień. Do najcenniejszych jego pomysłów racjonalizatorskich należy opracowanie nowej metody opiłowywania statywów do mikroskopów. Do tej pory wykonywano to ręcznie. Obecnie mechanicznie. Dzięki wprowadzeniu pomysłu Maksymowicza fabryka zaoszczędzi w ciągu roku na robociźnie ponad 700 tys. zł. Za usprawnienie to Maksymowicz otrzymał 51 tys. zł. nagrody.

Stanisław Owczarek przy produkcji pracuje dopiero od trzech lat. Dawny urzędnik zajmuje się obecnie w PZO przygotowaniem materiału. Praca bardzo odpowiedzialna. Owczarek opracował ostatnio przepis na kompozycję do oklejania soczewek. Zastąpiła ona drogi i trudny do nabycia specjalny lak. (as).

LISTY Z WIEDNIA

Chwała zbrodniarzom wojennym

(Od własnego korespondenta API dla „Życia")

Wiedeń, w październiku.

W chwili gdy świat się dowiedział, że w wyniku wyborów w parlamencie austriackim zasiądzie m. in. 16 neofaszystów, w Innsbrucku rozpoczął się proces, będący niejako uzupełnieniem i tłem dla tego niepokojącego faktu.

I, niezależnie od wyroku jaki dziś lub jutro zapadnie w Innsbrucku, sam fakt wszczęcia tego procesu jest świadomym hołdem, złożonym przez odpowiednie organa egzekutywy i sądownictwa austriackiego tendencjom reprezentowanym przez 16 neohitlerowskich posłów parlamentu austriackiego.

Sąd za ocalenie wioski

W maleńkiej sali sądowej (jak widać pewnym czynnikom nie zależy na rozgłosie tej smutnej afery) zasiadło w tych dniach na ławie oskarżonych czterech młodych robotników. Przez rok prawie przetrzymywano ich w więzieniu, aż uznano, że czas rozpocząć komedię sądową. Oskarżeni to Heinz Greif, Rudolf Klinecz, Gottlieb Herneth i Peter Stelzer. Greif jest członkiem partii komunistycznej, pozostali trzej są bezpartyjni.

Podsądnym zarzuca się mord i rabunek. W ostatnich dniach wojny zastrzelili oni dwóch hitlerowców. Czyn ten ocalił małą wioskę tyrolską Nanders od spalenia.

A oto jak przedstawia się historia tego „morderstwa":

Gdy niemieckie główne dowództwo proklamowało „totalną obronę" („den totalen Widerstand"), a SS wysyłało na front resztki żołnierzy i cywilnej ludności, czwórka oskarżonych: Greif, Klinecz, Herneth i Stelzer uciekła z obozu Todta w Nanders w pobliskie góry.

Podpalenie przez zemstę

Na wieść o zbliżających się oddziałach armii amerykańskiej, dwaj Niemcy z obozu Todta, Schubert i Krapatsch, wsławieni już znęcaniem się nad jeńcami włoskimi, wraz z trzecim „nazi" Fladenhoferem (który obecnie jest głównym świadkiem oskarżenia) powzięli plan podpalenia wioski, której ludność od dawna nie ukrywała się ze swoimi nastrojami antyhitlerowskimi i zbyt dobrze znała działalność Schuberta i Krapatscha.

Dowiedział się o tym niemiecki antyfaszysta Gottfried Zila, który obecnie za to samo „przestępstwo" co podsądni innsbruccy osadzony jest w więzieniu w Bawarii. Zila wezwał do pomocy Greifa, Klinecza, Hernetha i Stelzera oraz lokalny ruch oporu i postanowił przeszkodzić zamiarom zbrodniarzy nazistowskich.

Zili udało się ściągnąć dwóch „nazi" w góry. W szałasie, gdzie ukrywali się Greif i jego towarzysze odbył się sąd, który wydał wyrok na Schuberta i Krapatscha. Bestie hitlerowskie zabito. Wioska Nanders została ocalona.

Pieniądze i dokumenty zastrzelonych hitlerowców oskarżeni oddali władzom amerykańskim, które potraktowały czyn obrońców Nanders jako akcję partyzancką. W przeciwieństwie do innych żołnierzy Wehrmachtu, którzy jako jeńcy zgromadzeni zostali w obozach, obecnych oskarżonych zwolniono.

3 lata nie śmieli...

Zdawałoby się, że sprawa została zakończona. Istotnie, w 1945, 1946, 1947 r. reakcyjne sądownictwo austriackie nie ważyło się wystąpić oficjalnie, jako mściciel niemieckich zbrodniarzy wojennych.

Dziś jednak czasy się zmieniły. Austriacki minister sprawiedliwości Gero, dopingowany przez rodzimy ruch neofaszystowski i przychylne nastawienie do tego rodzaju imprez pewnych mocarstw okupacyjnych, wytoczył proces Greifowi i towarzyszom.

W pierwszym dniu przewodu sądowego padło ze strony przewodniczącego pytanie, charakterystyczne dla sposobu prowadzenia procesu. Przewodniczący indagował mianowicie Greifa, dlaczego o zamiarze podpalenia wsi przez Schuberta i Krapatscha nie zawiadomił... miejscowej straży pożarnej i żandarmerii. Zdaniem przewodniczącego sądu plany hitlerowskie najłatwiej unieszkodliwionoby przy pomocy żandarmerii... hitlerowskiej i straży pożarnej...

Dziennikarzom wstęp wzbroniony

Dziennikarze z wielu krajów starali się o wizy wjazdowe do Austrii, aby móc obserwować proces. Władze austriackie odmówiły wszystkim petentom. Co więcej, od dziennikarzy przyjeżdżających do Austrii w innych celach, żąda się podpisania deklaracji, że nie będą zajmować się procesem w Innsbrucku.

Od wielu miesięcy austriackie pisma lewicowe, informujące o procesie obrońców Nanders podlegają ciągłym konfiskatom.

Reakcja austriacka prowadzi grę o wielką stawkę, o odbudowanie aureoli chwały dookoła zbrodniarzy hitlerowskich, o zniszczenie kredytu moralnego i czci, jaką masy darzą antyfaszystowskich bojowników.

Napotyka ona jednak na opór austriackiego obozu postępu, który nie chce dopuścić do wybielenia hitlerowskiej przeszłości, do oczernienia tradycji walki z faszyzmem, do zalegalizowania gwałtu nad poczuciem sprawiedliwości.

W tej walce austriacki obóz postępu ma za sobą sympatię i poparcie milionów ludzi dobrej woli całego świata.

Marian Mak.

24.X — 1.XI Tydzień Radiofonizacji

5.000 nowych szkół i świetlic

Pod hasłem radiofonizacji pięciu tysięcy najbiedniejszych szkół i świetlic odbywać się będzie tydzień zbiórki na Fundusz Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju w dniach od 24 października do 1 listopada br.

Program SKRK przewiduje do końca br. zwiększenie liczby członków do 200 tysięcy, zainstalowanie 80 tys. głośników mieszkaniowych, zradiofonizowanie 3.000 nowych szkół i przedszkoli oraz 2 tys. świetlic i rozprowadzenie wśród świata pracy 50 tys. tanich odbiorników sieciowych. Zbiórki z tygodnia radiofonizacji kraju mają przynieść 50 milionów złotych.

W całej Polsce trwają przygotowania do organizacji tygodnia. Okręg krakowski postanowił, by w ciągu 7 dni każdy pasażer kolejowy, tramwajowy, czy autobusowy, każdy widz teatralny czy kinowy oraz wysyłający list lub przesyłkę pocztową miał okazję do dobrowolnego kupna cegiełki SKRK.

W okręgu śląsko - dąbrowskim rady zakładowe zobowiązały się wziąć udział w świadczeniach na radiofonizację. Jedna z rad przedsiębiorstwa, zatrudniającego 250 pracowników, wezwała wszystkie rady zakładowe Śląska do współzawodnictwa.

Wielkie imprezy artystyczne w hali ludowej i w studio koncertowym miejscowej rozgłośni organizuje okręg wrocławski. Podobne imprezy z udziałem artystów radiowych organizuje okręg kielecki.

W okręgu warszawskim udział w propagandzie radiofonizacji wezmą komitety blokowe, które będą obchodzić niezradiofonizowane mieszkania, werbując członków i kandydatów na kupno głośników oraz sprzedając cegiełki.

Polskie Radio weźmie oczywiście poważny udział w organizowaniu tygodnia, nadając codziennie 5 minutowe audycje.

Sądzimy, że społeczeństwo przychylnie odniesie się do organizowanego tygodnia SKRK, którego celem jest upowszechnienie radia wśród szerokich mas.

Ibis

RADIO

W dniu 23 bm. (niedziela) usłyszymy m. in. następujące audycje:

Fala 1339,3 m.

Wiadomości 8.00 12.04 16.00 20.00 23.00. Wszechnica 11.35.

8.25 9.00, 10.00 Muzyka. 9.50 „Maszyny, przyrządy, wynalazki". 10.40 „Głos mają kobiety". 11.00 Muzyka rozrywkowa. 12.15 Poranek symfoniczny. 13.45 „Z życia ZSRR". 14.00 Przerwa. 16.20 Muzyka dwufortepianowa. 16.40 Zagadki naukowe. 17.00 „Rusałka" opera Dargomyżskiego. 20.40 „Wieczorna serenada". 21.00 Muzyka popularna. 21.40 Wiadomości sportowe. 21.55 „Teatr Eterek". 22.40 Muzyka rozrywkowa. 23.10 Muzyka taneczna. 24.00 Koniec audycji.

Fala 395,8 m.

Wiadomości 8.00 12.04 16.00 20.00 23.00.

7.00 Dla wsi. 7.15 8.20 Muzyka. 9.00 Muzyka organowa: Gra Oćwieja. 9.30 Proza staropolska. 9.45 Muzyka poważna. 10.00 Ziemia odminowana — koncert ork. Gerta. 11.00 Recenzja. 11.10 Dziennik Warszawski. 12.15 Koncert rozrywkowy. 13.00 „Gawęda przyrodnicza". 13.15 Aud. regionalna. 14.00 „U naszych twórców". 14.10 Kapela ludowa Dzierżanowskiego. 14.40 „Pan Tadeusz". 15.00 Muzyka taneczna. 15.15 Dla świetlic dziecięcych. 16.20 „Nasze chóry śpiewają". 16.50 Pogadanka. 17.00 Koncert rozrywkowy. 18.00 „Światła w Koordii" — słuchowisko 19.00 Reportaż z meczu bokserskiego Polska — ZSRR. 21.00 Muzyka rozrywkowa. 21.40 Wiadomości sportowe. 22.20 Muzyka taneczna. 23.15 Utwory na flet i altówkę. 24.00 Koniec audycji.

W grudniu w Szczecinie Zjednoczenie LOT i ZZ

Wobec trudności technicznych, Zarządy Główne Ligi Morskiej i Polskiego Związku Zachodniego postanowiły przesunąć termin Zjazdu Połączeniowego, który miał odbyć się w dniach 30 i 31 bm. na pierwsze dni grudnia br. w Szczecinie.

Kierownictwo kina »HEL« K 1530-0

W RADOMIU

PODAJE DO WIADOMOŚCI, że codziennie od godz. 10 do 12 odbywa się przedsprzedaż biletów na seanse wieczorowe i przyjmuje się zgłoszenia zbiorowe (zakładów pracy, szkół, zw. zaw. itp.) na seanse przedpołudniowe. Tel. Nr. 13-37.

Dwuletnia Średnia Szkoła Rolnicza

w Reszlu, woj. olsztyńskie

uruchamia się z dniem 1 listopada br. Przyjmie do klasy I około 30 uczni. Internat na miejscu.

Warunki przyjęcia: ukończonych co najmniej 5 kl. szkoły podstawowej;

b) metryka urodzenia;

c) zaświadczenie o stanie majątkowym celem uzyskania stypendium.

Sprzedam DOM

wolne mieszkanie, sklep, magiel. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń przy „Życiu Częstochowy" pod „zaraz". Częstochowa, III Aleja 52. 3749-1

CENTROSAN

HURTOWNIA OKRĘGOWA Nr. 16

w Częstochowie — tel. nr. 24-13

zawiadamia,

że w związku z przeniesieniem magazynów i działu sprzedaży z ul. Kościuszki 28 na ul. Marii Panny 17 (budynki poszpitalne) sprzedaż artykułów farmaceutycznych w dniach 24 — 25—26 października br.

zostanie wstrzymana

UWAGA: Nr. tel. Hurtowni został zmieniony na 24-13. K. 1541-0

PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-MONTAŻOWE PRZEMYSŁU LEKKIEGO

poszukuje do Częstochowy od zaraz:

1 KSIĘGOWEGO

obeznanego z księgowością przemysłową.

Oferty kierować do Biura Ogłoszeń »Życia Częstochowy« Częstochowa III Aleja 52 pod „Paremo". K 2735-0

Wytwórnia CIASTEK i SŁODYCZY

Kazimierz Suchecki CZĘSTOCHOWA ul. Narutowicza 3

POLECA wyborowe ciasta, ciastka i torty. G 2228 1

Duży wybór ZABAWEK i GIER

na sezon GWIAZDKOWY. Sprzedaż hurtowa

L. Prałat i W. Wolf

Częstochowa, Al. N. M. Panny 12, telefon 20-11

Uwaga MŁYNARZE

sprzedam 2 silniki elektryczne na prąd stały 120 — 160 Volt, 8 i 12 KM. Wiadomość: Młyn Kuźnica, p-ta Garnek, k/Radomska. 3730-1

Sztandary

PARAMENTA KOŚCIELNE wykonuje prac. haftów artystycznych

Irena SZAŁOWA

Poznań. — tel. 12-54 ul. Ratajczaka 11a. K 1091-0

Zgubiono dowód kolejowy

Nr. 127393 DOKP — Olsztyn, książeczkę biletową, książeczkę wojskową RKU — Olsztyn, leg. PZPR — Olsztyn, świadectwo ukończenia kursu partyjnego wyd. na nazwisko Tekielskie Kazimierz syn Stanisława urodz. 12.II. 1925 r., zam. w Olsztynie. 980-0

Ogłoszenie o licytacji (przetargu)

Rejonowy Urząd Likwidacyjny na miasto i powiat Olsztyn Pl. Nowotki Nr. 5, niniejszym ogłasza licytacje w dniach 2, 3, 4 i 5 listopada 1949 r. od godz. 10-tej do 14-tej, na którą wystawione zostaną następujące remanenty magazynowe:

Samochody osobowe i ciężarowe, oraz części samochodowe, główki i podstawy maszyn do szycia, magle ręczne, lodówki elektryczne i zwykłe, maszyna do dekatyzowania duża, radioodbiorniki (wraki), wirówki do mleka, kuchenki gazowe i elektryczne, wraki fortepianów i pianin, beczki żelazne, różne drobne przedmioty, używane meble i garderoba z przepadku mienia.

Przedmioty wystawione do licytacji oglądać można na 3 dni przed rozpoczęciem licytacji w magazynach R. U. L. w Olsztynie, pl. Nowotki Nr. 5 od godz. 10 — 12-tej każdego dnia.

K. 1222-1

NACZELNIK Rejonowego Urzędu Likwidacyjnego (—) SZ. SZAFIRSZTEJN

PRZETARG

Polska Agencja Drzewna „PAGED" w Olsztynie, ul. Bałtycka Nr. 1 sprzeda w drodze przetargu ofertowego:

1. Samochód półciężarowy Horch.
2. Silnik samochodowy D. K. W.
3. Silnik sam. Adler-Junior.

Powyższe samochody i silniki można oglądać w dniach od 22 do 26-go b. m. w Garażach „PAGED-u" przy ul. Warszawskiej 81a w godzinach urzędowych.

Oferty na poszczególne jednostki należy składać w zalakowanych kopertach do dn. 27 b. m. do godz. 11-ej w Biurze „PAGED-u".

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 27 b. m. o godz. 12-ej w lokalu „PAGED" w Olsztynie, ul. Bałtycka nr. 1.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić do kasy „PAGED-u" wadium w wysokości 3 proc. oferowanej sumy i kwit załączyć do oferty. Zastrzega się prawo wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania powodu.

K. 1221-1

Kazimierz Brandys

TROJA-MIASTO OTWARTE

13)

Autorem poniższego pamiętnika jest Julian Szarlej, młody literat podróżujący przed wojną za granicą na koszt swego ojca, który prowadzi podejrzane interesy w Warszawie. W r. 1936 Szarlej poznaje w Paryżu Beatę Orszankę, bratanicę generała Orszy, jednego z nowokreowanych „wodzów" sanacyjnych. Szarlejowi uśmiecha się kariera, dąży więc do ożenku z Beatą nie tyle z pobudek uczuciowych, co ze snobizmu i wyrachowania. Zabiegi o jej rękę nie przeszkadzają mu w przelotnej miłostce z pokojówką hotelową, Augustyną Kotlarówną, córką polskiego robotnika, emigranta. Jest rok 1937, w Hiszanii trwa wojna domowa. W drodze z Madrytu do Warszawy zatrzymuje się w Paryżu Pankrat, działacz komunistyczny, kolega Szarleja z gimnazjum. Augustynka zdradza przed Szarlejem cel podróży Pankrata do Polski. Równie nieopatrznie, bez złej woli lecz przez nieostrożność, Szarlej przyczynia się do aresztowania Pankrata na granicy przez polską policję polityczną. Bezpośrednim sprawcą tego faktu jest przyjaciel Szarleja, Gwido Bielski, szara eminencja sanacji. Szarlej zdaje sobie sprawę, że mimo woli wyrządził ciężką krzywdę dawnemu koledze. Potrafi się jednak usprawiedliwić sam przed sobą i wyjeżdża z Beatą do Bretanii, aby przyśpieszyć jej decyzję poślubienia go.

Beata ma za dwa tygodnie opuścić Paryż, by ostatnie miesiące przed ślubem spędzić w Kaleniu u babki. Tak nakazuje zwyczaj rodziny Orszów. Po przyjeździe do Paryża Szarlej nie zastał już Augustynki Kotlarówny w hotelu. Straciła tę pracę i przeniosła się do bistro po drugiej stronie ulicy.

15 października.

W przegródce z korespondencją znalazłem list od Tola. Składał się zaledwie z kilku wierszy: „Kochany Julianie. W Paryżu przebywa Marcin Wawrzycki, mój kolega z wojska. Jest to początkujący literat, zdaje się z talentem. Z jego listów wnioskuję, że ciężko daje sobie radę. Byłbym ci wdzięczny, gdybyś go odwiedził. Może coś dla niego wymyślisz, masz pewnie stosunki. Załączam adres. Do zobaczenia Tolo".

Poszedłem tam w parę dni później. Jedną z ulic, które lubię w Dzielnicy Łacińskiej, jest Vaugirard, długa i nieładna jak student pierwszego semestru obładowany skryptami. Wychodzi na carrefour de la Convention. Okolica bez wdzięku: wysokie ciemne domy, ludzie źle ubrani, ruch kołowy zbyt śpieszny. Drzewa wzdłuż chodników wyciągają jak po jałmużnę, czarne chude gałęzie. Wdrapałem się na szóste piętro, płosząc koty śpiące na schodach. W mrocznym korytarzyku było wiele drzwi. Spytałem o Marcina. Stara kobieta wskazała mi pokój, gdzie mieszkał „le Polonais".

Nie słyszał zapewne pukania, bo kiedy wszedłem, zobaczyłem jego plecy, palce miał zanurzone we włosach. Trochę skurczony czytał przy małym stoliku, na którym leżały książki. Stojąc w progu miałem czas obejrzeć pokój, a raczej połowę pokoju: drewniane przepierzenie dzieliło go na dwie części, z drugiej strony dobiegał szybki stukot maszyny do szycia. Podszedłem bliżej i pochyliłem się zaglądając mu przez ramię: czytał „Szkołę Serc" Flauberta w zniszczonym wydaniu NRF.

— Siwizna naszych kochanek — powiedziałem cicho — i miłość już wygasła, a jeszcze niespełniona, oto wszystko co nas czeka u kresu...

Zerwał się z krzesła, patrząc na mnie ze zdumieniem.

— Pana i mnie — dodałem ściągając rękawiczki — i Fryderyka Moreau

Uśmiechnął się swymi dużymi ustami i powiedział: — Dobrze że pan przyszedł.

Usiadłem na chwiejnym stołku, podałem mu papierośnicę. Zaciągnął się zbyt głęboko i zaczął kaszleć. Schudł od tamtego czasu, oczy mu trochę wpadły. Spytałem go o przygody paryskie.

— Nic szczególnego — odpowiedział — to piękne miasto, ale ludzie żyją tu jak wszędzie: każdy dla siebie.

Dodał że już nie błądzi po ulicach, bo nauczył się planu wszystkich dzielnic.

— Z pozoru — mówił — to miasto wydaje się pełne tajemnic, ale po pewnym czasie odkrywa się w nim logiczny rytm. Ludzie tutaj pracują, ruch jest celowy, a tajemnice praktyczne. Nawet sztuka posiada tu trzeźwą harmonię opartą na konstrukcji. Wszystko zmusza do ścisłego myślenia.

Odparłem, że jeśli chce być pisarzem, musi zapomnieć o wszystkim co nie jest czystym kształtem zjawisk. — Nasza świadomość — powiedziałem — to samotna wyspa. Jedynym odstępstwem, jakie nas nie zabija jest miłość. Miłości trzeba pragnąć nie mniej niż pragnie się sławy.

Nie podjął tego. Wziął drugiego papierosa i znowu chciwie wciągnął dym. Palce mu drżały. Spytałem nad czym pracuje i kogo spotyka.

— Dobrze że pan przyszedł powtórzył — nie mam tutaj nikogo. Pierwszy znajomy, który mnie odwiedził, to pan. Dawniej pisałem wiersze teraz próbuję dramatu. Wierszy nie chcieli mi w kraju drukować. Mówili że ładne, ale — nie chcieli drukować...

Słuchałem uważnie. Mogłem był mu podać dziesięć adresów w Warszawie, gdzie młodzi pisarze dawali próbki swych niepisarskich talentów, aby pisarskie ujrzeć w miesiąc potem odkryte na łamach pism (Tak powstaje hierarchia w dziedzinie, w której zasługi są trudno wymierne. Nie potępiam tego, podobnie jak nie potępiam zasad loterii państwowej, lub statutu bractwa kurkowego. Wolałem jednak zachować tę prawdę dla siebie).

— Nasza droga jest żmudna — pocieszyłem go — współczesnych olśniewają fryzjerzy o pochlebczych rękach.

Zacząłem wciągać rękawiczki, było już późno, zapomniał mnie poprosić o dedykację na „Szkicach".

— Tak — szepnął — to prawda. Sam się nieraz pocieszam w ten sposób — Ale dodał, że coraz częściej opada go zniechęcenie, a samotność podsuwa mu złe myśli. — Przy tym — uśmiechnął się — to miasto zmusza do pokory. Jego piękno każe chwilami wątpić o wszystkim co jeszcze nie zostało stworzone. O wszystkim, co pragniemy stworzyć. Próbuję pisać, ale gdy maczam pióro, ogarnia mnie lęk na myśl, że po tych samych ulicach spacerował niegdyś Musset. Co prawda wystawili mu brzydki pomnik przed Comédie Francaise.

Przełknął ślinę i znów odsłonił w uśmiechu górne dziąsło. Wypadało mi coś dla niego uczynić, okazać trochę ciepła, o to prosił mnie Tolo. Długą chwilę szukałem w myślach, a on patrzył na mnie pełen nadziei.

— Niech pan do mnie wstąpi w przyszłym tygodniu — powiedziałem, kładąc dłoń na jego ramieniu — może wymyślimy coś dla pana.

Powiedział — Dziękuję panu. Przyjdę na pewno

(D. c. n.)

Wybudowaliśmy znacznie więcej
niż mówią o tym wykorzystane kredyty

Wiele się pisało i mówiło ostatnio na temat bolączek naszego miejscowego aparatu wykonawczego w zakresie budownictwa. Nie jest to, zresztą, zjawisko nowe. Już w roku ubiegłym zarysowały się na tym tle zupełnie oczywiste rozbieżności między skalą planowania, a wykonawstwem, które powstały stąd, że planowano wedle potrzeby, a budowano wedle możliwości szczupłego aparatu budowlanego w naszym województwie.

Podczas narad i konferencji, poświęconych temu zagadnieniu, wymieniano dane, które miały obrazować stan wykonawstwa w cyfrach absolutnych i w stosunku procentowym do sumy przyznanych funduszów.

Rzeczywiście, stopień wykorzystania kredytów przedstawiał się do niedawna nader niezadowalająco.

Ale sam fakt podjęcia w instytucji kredytowej tej, lub innej kwoty na poczet robót już wykonanych, albo znajdujących się w różnych stadiach wykonania, **nie jest, jak się okazuje, właściwą miarą postępu w budownictwie. I dopiero ostatnie meldunki z miejsc dają właściwą miarę ilości wykonanych robót.**

Na podstawie tych oto meldunków można już dziś ustalić, że **stan wykonawstwa znacznie przewyższa procentowo stan wykorzystania kredytów.**

W roku bieżącym z funduszów inwestycyjnych Min. Budownictwa i innych sum, przekazanych temu Ministerstwu do przerobienia przez różne resorty, a wynoszących łącznie ok. jednego **miliarda zł, wykonano do tej pory robót budowlanych na sumę ponad 700 milionów zł.**

Posiadane przez nas dane dotyczą tzw. budownictwa administracyjnego, szkolnego i społecznego, odbudowy wsi, użyteczności publicznej, oraz resortów zdrowia, opieki społecznej, oraz kultury i sztuki, jak i części budownictwa mieszkaniowego, z wyjątkiem kredytów ZOR.

Wszystko to razem wzięte stanowi ok. 40 proc. globalnej sumy kredytów budowlanych, przyznanych naszemu województwu na rok bieżący.

Pozostałe 60 proc. stanowią kredyty na budownictwo przemysłowe, mieszkaniowe ZOR, kolei, poczty i paru innych resortów. Danych odnośnie postępu robót na tych odcinkach budownictwa jeszcze nie posiadamy. (l)

Gdzie składać wnioski
na remonty mieszkań

W związku z pytaniami naszych Czytelników informujemy, że wnioski na kapitalne remonty domów i mieszkań, użytkowanych w Olsztynie przez klasę robotniczą, należy składać za pośrednictwem komitetów domowych (blokowych) w terminie do dnia 31 grudnia do Zarządu Nieruchomości Miejskich, ul. Knosały 5, I piętro.

Bogaty i interesujący porządek obrad
przewiduje najbliższe plenum olsztyńskiej MRN

Plenarne posiedzenie olsztyńskiej Miejskiej Rady Narodowej, wyznaczone na wtorek, dnia 25 bm., zapowiada się wyjątkowo interesująco.

Bogaty porządek dzienny przewiduje rozpatrzenie szeregu ważnych spraw. W punkcie, dotyczącym spraw porządkowych, przewiduje się zmiany w składzie osobowym Rady, prezydium i komisji. Zmiany nastąpią również na stanowiskach lustratorów społecznych.

Rada wysłuchała sprawozdania swoich delegatów do OWRN oraz rozpatrzy wnioski Zarządu Miejskiego, dotyczące planu gospodarczego na rok przyszły.

W osobnym punkcie porządku dziennego przewidziano omówienie planu zabudowy Starego Miasta oraz planu pracy komisji zdrowia i jej dotychczasowe osiągnięcia.

Zamykają porządek obrad sprawy, związane z działalnością komitetu odbudowy i podniesienia gospodarczego miasta czyli tak zw. komitetu aktywizacji Olsztyna. (an).

Symultan szachowy

W dniu 23 bm. o godz. 10 w lokalu koła ZZK w Olsztynie przy ul. Partyzantów 46 odbędzie się mecz szachowy pomiędzy drużynami miejscowego „Ogniwa" i ZZK.

Tegoż dnia o godz. 16 kandydat na mistrza Polski — Kołomecki poprowadzi „symultan" na 30 szachownicach. W „symultanie" mogą brać udział wszyscy miłośnicy gry szachowej, przy czym pożądane jest zgłaszanie się do gry z własnymi szachami. Wstęp bezpłatny.

Imprezy te będą otwarciem sezonu szachowego w Olsztynie. (lb)

Ci, którzy produkują chleb dla miast
WSPÓŁZAWODNICZĄ ZE SOBĄ NA POLACH PGR

Na terenie obu naszych okręgów PGR (Olsztyn i Giżycko) współzawodnictwo pracy rozwija się niejako na trzech płaszczyznach. Mamy tu do czynienia ze współzawodnictwem pomiędzy zespołami państwowych gospodarstw rolnych, współzawodnictwem pomiędzy poszczególnymi gospodarstwami i wreszcie współzawodnictwem indywidualnym.

We współzawodnictwie zespołów PGR na pierwsze miejscę w dyrekcji Giżycko wysunął się zespół Boże (pow. Mrągowo), w dyrekcji zaś olsztyńskiej Mały Bartąg (pow. Olsztyn).

Drugie i trzecie miejsce w dyrekcji olsztyńskiej zdobyły: zespół Boguchwały pow. Morąg i Matyldy, a w dyrekcji giżyckiej zespół Ruda (pow. Giżycko) i zespół Solanka (pow. Kętrzyn).

We współzawodnictwie gospodarstw w dyrekcji olsztyńskiej wysunęły się na czoło PGR Sławkowo, Wietrzykowo (pow. Nidzica) i Załuski.

Wyniki te dotyczą II etapu współzawodnictwa, to znaczy okresu żniw i zwózki zboża. W tym też etapie po raz pierwszy odbywało się również współzawodnictwo indywidualne, do którego stanęła na razie niewielka liczba współzawodniczących, gdyż zaledwie 180 osób z terenu obu dyrekcji PGR. W III etapie współzawodnictwo indywidualne poczyna coraz lepiej „rozkręcać się".

Zgodnie z obowiązującym regulaminem spisane też zostały odpowiednie umowy o współzawodnictwie i mimo, iż są to rzeczy zgoła w rolnictwie nowe, należy stwierdzić, że warunki umowy dotrzymała stosunkowo znaczna liczba współzawodniczących. Do klasyfikacji zaliczonych zostało mianowicie ogółem 112 osób.

W chwili obecnej badane są wyniki współzawodnictwa i obliczane punkty, na podstawie których zostaną wyznaczone odpowiednie premie.

Współzawodnictwo zespołów poszczególnych gospodarstw oraz indywidualne, związane w III etapie z orką, siewem i innymi robotami jesiennymi na roli, jest jeszcze w toku. (an).

Dorobek Polski na Mazurach
zobrazuje wystawa w Szczytnie

(Od naszego korespondenta)

Kierownictwo Muzeum Mazurskiego w Szczytnie przygotowuje ciekawą wystawę, obrazującą dorobek pięciolecia Państwa Polskiego na Ziemi Mazurskiej. Będzie to niezmiernie pouczające i o dużej wartości pamiątkowej przedsięwzięcie, które nada rumieńców aktualności całemu Muzeum. Nowe sale wystawowe znajdą pomieszczenie w części frontowej zamku.

Stale rozwijające się Muzeum Mazurskie jest dumą miasta i jego obywateli. Liczni zwiedzający (w przeciągu 10 miesięcy — 10.500 osób) z zainteresowaniem oglądają eksponaty, świadczące dowodnie o polskości Ziemi Mazurskiej. Wytwory sztuki ludowej i wykopaliska mówią o pradawnych związkach ze słowiańszczyzną.

Szczytno położone na szlaku turystycznym, jako największą swoją atrakcję ofiarowuje turystom zwiedzenie Muzeum Mazurskiego i trzeba przyznać, godnie reprezentuje kulturę Mazur, zyskując uznanie zwiedzających gości. (k. h.).

Dzień Olsztyna

TRZY BLOKI

W październiku Zarząd Osiedli Robotniczych rozpocznie odbudowę trzech bloków mieszkalnych przy ul. Głowackiego. (d).

SANITARNE CIĘCIA

Szkody wyrządzone przez mniszkę i kornika w lasach miejskich zmusiły do dokonania tak zwanych „cięć sanitarnych". Z przecinki uzyskano następujące ilości drewna: 721 m. sześc. dłużyc oraz 1299 mp. papierówki, szczap, wałków opałowych i drobnego chrustu opałowego. (lu).

POD DACHEM

Przy ul. Kościuszki 137 ZOR kończy odbudowę bloków mieszkalnych dla pracowników pocztowych.

Obecnie kładzie się dach i wprawia ramy okienne. Miejmy nadzieję, że już niedługo zostaną one oddane do użytku. (i).

REMONTY

Roboty remontowe w blokach przy ul. Kromera posuwają się w dalszym ciągu naprzód. Ostatnio przystąpiono do budowy 44 komórek dla wygody poszczególnych mieszkańców. (an).

WYJAŚNIŁO SIĘ

Z przyjemnością stwierdzamy, iż kabalistyka odległości Olsztyna od Warszawy zaczyna wyjaśniać się. Na przemalowanej tablicy przy końcu Al. Warszawskiej widnieje już świeży napis: do Warszawy 222 km. zamiast dawnego, który podawał 232 km.

LASY SPRZEDAŁY

Z eksploatacji tegorocznej lasy miejskie sprzedały 1.013 m. sześc. dłużyc tartacznych, 570 mp. papierówki, 459 mp szczap i wałków opałowych, wreszcie 509 mp chrustu grubego. (lm).

REPETYTORIUM I PRELEKCJA

Dziś w sobotę w godz. 16—18 w gmachu SPA odbędzie się pod kierunkiem adiunkta dr Cieślaka repetytorium z Powszechnej Historii Ustrojów i Prawa dla olsztyńskich studentów roku I.

Po repetytorium dr Cieślak wygłosi prelekcję dla studentów II roku na temat doktryn współczesnych na tle rozwoju społecznego. (t)

150 TYS. ZŁ DLA SZKOŁY

Zarząd Miejski przeznaczył kwotę 150 tys. zł na remont dachu i roboty blacharskie w gmachu szkoły TPD przy ul. Jagiellońskiej 10. (an)

ELIMINACJE ZESPOŁÓW

W dniu dzisiejszym (godz. 14) i jutro (godz. 15) w sali państwowego teatru im. St. Jaracza odbędą się wojewódzkie eliminacje wiejskich zespołów artystycznych ZSCh. (a)

Wielka impreza na Stadionie Leśnym
Mistrzostwa lekko tletyczne o puchar wojewody

W dniu dzisiejszym na Stadionie Leśnym w Olsztynie rozpoczyna się o godz. 10 wielka dwudniowa impreza sportowa, organizowana przez WUKF — mistrzostwa lekkoatletyczne o puchar przechodni wojewody gen. Moczara pod hasłem: „Osiągnięcia sportowców radzieckich — wzorem dla sportu polskiego".

Program tej wielkiej imprezy sportowej przedstawia się następująco:

Dziś, w sobotę, nastąpi o godz. 10 otwarcie zawodów defiladą zawodników, po czym odbędą się eliminacje i półfinały lekkoatletyczne z udziałem reprezentacji wszystkich powiatów naszego województwa.

O godz. 17 z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbędzie się uroczysta akademia w teatrze im. St. Jaracza z udziałem naj wybitniejszych sił artystycznych Olsztyna.

Jutro, w niedzielę, o godz. 10 rozpoczną się finały lekkoatletyczne. W przerwie rozegrany będzie mecz piłki nożnej o wejście do II ligi państwowej ZZK (Olsztyn) — Brda — Kolejarz (Bydgoszcz). Po zakończeniu finałów nastąpi rozdanie dyplomów i nagród. (w).

Związkowiec — Giżycko
zwyciężył w B-klasie

Mecz piłkarski rozegrany w ub. niedzielę w Olsztynie pomiędzy Związkowcem (Giżycko) i drugą drużyną Kolejarza (Olsztyn) zakończył się walnym zwycięstwem gości w stosunku 7:0.

Pomoc dla ludności miejscowej
uchwaliła PRN w Lidzbarku

Plenarne posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej w Lidzbarku poświęcone było: akcji siewnej, kopaniu ziemniaków, kredytom inwestycyjnym i pomocy ludności miejscowej.

Ożywioną dyskusję wywołała sprawa pomocy dla ludności miejscowej. Przeanalizowanie problemów związanych z tym zagadnieniem pozwoliło radnym zapoznać się z faktycznym stanem rzeczy, jaki istnieje w terenie.

Przedłożone w najbliższych dniach wnioski radnych w tej sprawie będą przedmiotem rozważań prezydium Rady celem ostatecznego rozwiązania problemu pomocy dla ludności miejscowej. (ak)

Towarzyski mecz

W ramach rozgrywek o mistrzostwo B-klasy miał odbyć się w dniu 16 bm. mecz piłki nożnej między KS „Tęcza" Szczytno, a KS „Gwardią" Kętrzyn. Mecz ten z powodu niestawienia się zawodników ze Szczytna nie odbył się.

Towarzyski mecz między Gwardią Kętrzyn, a kombinowanym w ostatniej chwili zespołem Związkowca Kętrzyn zakończył się zwycięstwem Gwardii w stosunku 3:1. (ma).

Wczoraj na targu
Duży wybór masła, jaj i drobiu

Obfita podaż wszelkiego rodzaju artykułów żywnościowych na targ olsztyński w ub. wtorek i wczoraj świadczy, że w dziedzinie zaopatrzenia w artykuły wiejskie nastąpiła stabilizacja i gospodynie olsztyńskie mogą ze spokojem patrzyć w przyszłość.

Duży wpływ na zwiększony dowóz produktów wiejskich na targ miało zakończenie ostatnich przed zimą większych robót polnych, a w szczególności „wykopków" ziemniaków.

Wiejscy producenci dostarczyli więc na wczorajszy targ wszystkie płody ziemi. Nie będziemy też wymieniali wszystkiego. Dodamy tylko ciekawsze zmiany cen.

Cena jaj w dalszym ciągu zniżkowała. Za sztukę żądano 22 zł., natomiast cena masła nie uległa zmianie i wahała się w granicach od 650 — 680 zł. Za to masła w dobrym gatunku było tak wiele, że wybór sprawiał nawet trudność i niektóre gospodynie — przyznajmy to szczerze — miały znów pretekst do grymaszenia.

Bardzo dużo było także drobiu. Ceny kształtowały się różnie, zależnie od gatunku i t. zw. „ciężkości" kury czy gęsi. Zasadniczo jednak ceny wczorajsze nie różniły się od cen poprzedniego tygodnia. Jedynie drób bity, zwłaszcza gęsi były nieco droższe niż dotąd, gdyż w cenie od 1.000 do 1.400 zł.

Ceny owoców i warzyw pozostały bez zmian. (ga).

Ciekawostki z Muzeum

Olsztynianki niewątpliwie zainteresują się wystawioną w jednej z odnowionych sal rycerskich na zamku przemyślną prasą do bielizny, pochodzącą z końca XVII stylecia.

Entuzjastom techniki natomiast polecamy ciekawy mechanizm zegara wieżowego z r. 1771, odnaleziony w pow. suskim. (a).

Czytelnicy piszą
Trzeba jednak ponumerować

Jedna z naszych Czytelniczek dzieli się w swym liście do Redakcji obserwacjami o teatrze ostródzkim. Oto co pisze:

„Dnia 17 bm. odbył się gościnny występ arcymistrza sceny polskiej Ludwika Solskiego. Mąż kupił 3 bilety po 300 zł. Przy kupowaniu zapytał czy miejsca są numerowane. — Nie— odpowiedziano, — ale są numerowane rzędy, więc będzie porządek. Na biletach ma pan zaznaczone — czwarty rząd.

Poszliśmy. Wszystko odbyło się pod hasłem: „Kto pierwszy, ten lepszy". Jeden kontroler sprawdzał tylko, kto posiada w ogóle bilet.

Wynik był taki, że kto wykupił miejsce stojące ten siedział, kto miał siedzące, ten stał. Miejsc stojących sprzedano ponad wszelką możliwą normę.

Wstyd, doprawdy, o tym pisać. Balagan już powinien być daleko poza nami".

Czytelniczka z Ostródy.

* * *

Od Red.: Jasnym jest, że jak długo będą miejsca nienumerowane historie tego rodzaju będą się stale powtarzać. Trzeba więc, by kierownictwo „Jutrzenki" wymalowało numery na krzesłach.

Z SĄDÓW
Łańcuszkowa kradzież w sklepie komisowym
doprowadziła do ujęcia dwóch złodziejaszków

Sąd Okręgowy w Olsztynie rozpatrzył sprawę Tadeusza Bociana, zam. w Nadrowie w pow. ostródzkim, oskarżonego o dokonanie kradzieży w sklepie komisowym w Olsztynie przy ul. 1-go Maja.

Złodziej zabrał ze sklepu 11 zegarków, obrączki, aparat fotograficzny oraz kilka par butów. Wartość skradzionych rzeczy sięga kwoty 400 tysięcy zł. Ze zrabowanym towarem Bocian uciekł na dworzec główny, skąd chciał wyjechać do domu.

Na dworcu spotkał swego znajomego Kazimierza Ambroża, któremu w chwili kupowania biletu powierzył teczkę z łupem. Ambroż, zorientowawszy się, że teczka zawiera wartościowy towar, nie czekając już na kolegę, zwiał na dworzec zachodni, skąd wyjechał do Elbląga. Tam jednak zatrzymany został przez milicję.

W toku rozprawy ujawniono i drugą kradzież Bociana, który, jak się okazuje, okradł również mieszkankę Olsztyna Jadwigę Czerwińską, zabierając jej garderobę wartości około 100 tysięcy zł.

Także Ambroż poza okradzeniem kolegi-złodzieja ma na sumieniu kradzież garderoby, szacowanej na około 30 tys. zł. i należącej do Wojciecha Książka, zam. w Olsztynie.

Sąd skazał Tadeusza Bociana na 5 lat więzienia, a Kazimierza Ambroża ze względu na jego młodociany wiek na umieszczenie w zakładzie poprawczym. (t).

CO I GDZIE?
W OLSZTYNIE

TEATRY

Teatr im. St. Jaracza: „Błękitny ton", godz. 19.30.

KINA

Kino „Polonia": „Gdzieś w Europie", prod. węgierskiej; godz. 16.15, 18.15 i 20.15, dozw. od lat 16.

„Mazur" — „Złoty Róg", prod. radz. godz. 15.30, 17.30 i 19.30 od 14 lat.

„Odrodzenie" — „Powrót do domu", prod. czeskiej, godz. 12, 16.15, 18.15, 20.15 dozwolony od lat 14.

Apteka dyżurna — Fajertaga, Kolejowa 17.

Nasi korespondenci donoszą:

BISKUPIEC. — Powiatowy Komitet Akcji Pomocy Zimowej w niedzielę zorganizował zbiórkę na cele Pomocy Zimowej, która dała 9.145 zł.

ELBLĄG. — W naszym mieście rozpoczęto szkolenie 930 analfabetów i 384 półanalfabetów. Uczęszczają oni na 32 kursy zbiorowe i zespoły nauczania. Współpracę z komitetem walki z analfabetyzmem zadeklarowały rady zakładowe, organizacje partyjne i kierownicy przedsiębiorstw. (mx)

ELBLĄG. — Sezon owocowy w Elblągu i na wschodnim wybrzeżu wszedł w okres największego nasilenia. Miejscowy rynek jest obficie zaopatrzony, a ceny owoców spadły bardzo poważnie, sięgając do 8 zł za 1 kg jabłek. Skup prowadzi Spółdzielnia Ogrodnicza, oraz Fabryka Przetworów Owocowych w Tolkmicku. Rynek elbląski zaspakaja również w dużym stopniu potrzeby Gdańska i Gdyni. (mx)

ELBLĄG. — Powiat nasz wykonał plan kontraktacji trzody chlewnej na I kwartał 1950 r. w 142 proc. Zamiast zaplanowanych 1.090 sztuk zakontraktowano 1.540 sztuk trzody chlewnej. Dzięki temu wynikowi powiat wysunął się na przodujące miejsce w województwie gdańskim. (mx).

ELBLĄG. — W budżecie dodatkowym miasta na rok bieżący przewidziano oszczędności na sumę 51 mil. zł. Sumy zaoszczędzone przeznaczone są na dokonanie prac mających na celu polepszenie komunalnych warunków klasy pracującej, oraz inwestycje produkcyjne przedsiębiorstw, nie przewidziane budżetami. (mx).

ELBLĄG. — Na walnym zebraniu Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Elblągu dokonano wyboru nowych władz Towarzystwa oraz opracowano plan pracy na dalszy okres działalności. Pójdzie ona przede wszystkim w kierunku objęcia działalnością ośrodków wiejskich. (mx).

RESZEL. — Najwyższy czas usunąć blaszany kosz na śmiecie z napisem „Abfälle", który jak na pośmiewisko wisi naprzeciw Zarządu Miejskiego. (o. w.).

KĘTRZYN. — W planie sześcioletnim projektuje się znaczną rozbudowę cukrowni. Rozpocznie się ona w roku przyszłym. Po zakończeniu prac renowacyjnych przerób buraków na dobę wzrośnie z 8 i pół q do 15 kwintali. (mi).

KĘTRZYN. — We wszystkich szkołach kętrzyńskich odbyły się poranki poświęcone pamiętnej bitwie pod Lenino. Do młodzieży przemawiali oficerowie-kościuszkowcy.

Rocznicę uczczono uroczystą akademią, wieczorem zaś odbył się capstrzyk. (ma).

KĘTRZYN. — Zarząd Drogowy w Kętrzynie wykonał plan roczny, oddając do użytku dwa mosty żelazobetonowe, w Bajorach i Lankinikowie, most żelazny w Lankinikowie i 9 km. nawierzchni drogowej (naprawa).

Obecnie przeprowadza się naprawę nawierzchni na szosie Kętrzyn — Barciany i Kętrzyn — Reszel. (ma).

LIDZBARK. — Wpłaty na FOR w gminie Piotraszewo wyniosły dotychczas 14 proc. należności. Fakt ten zmusza wójta gminy i aktyw społeczny do zwrócenia bacznej uwagi na ten stan rzeczy. (ak).

LIDZBARK. — W gospodarstwach PGR powiatu lidzbarskiego zakończono kopanie kartofli. Wspólnym wysiłkiem robotników gospodarstw, miejscowego świata pracy, a szczególnie żołnierzy jednostki wojskowej ziemniaki zebrano z obszaru 180 ha.

Obecnie przystąpiono do zbioru buraków pastewnych i cukrowych. (ak).

OSTRÓDA. — Teatr olsztyński im. Jaracza wystawił w naszym mieście w sali „Jutrzenka" „Pana Jowialskiego". Sala z trudnością pomieściła publiczność. Mistrz Solski był gorąco oklaskiwany przez oczarowaną nadzwyczajną grą publiczność. Delegacje młodzieży wręczyły mu wiązanki kwiatów. Po przedstawieniu publiczność zaśpiewała Solskiemu „200 lat".

OSTRÓDA. — Miejski Komitet Odbudowy Warszawy zebrał we wrześniu 542.216 zł, z czego zbiórki uliczne dały 188.259 zł, imprezy 83.631 zł i zabawy 213.016 zł. Najmniej ofiarni okazali się kupcy. Złożyli oni tylko 5.370 zł. (mr)

OSTRÓDA. — Na budowę Pomnika Wdzięczności w Olsztynie miejscowy komitet zebrał już prawie 180 tys. zł. Dalsze ofiary wpływają. (mr).

OSTRÓDA. — Instytucja zastępcza Urzędu Zatrudnienia, mieszcząca się dotychczas w gmachu Zarządu Miejskiego, została przeniesiona do lokalu Wydziału Powiatowego przy ul. Mickiewicza 3 (gmach starostwa).

OSTRÓDA. — Powiatowy Komitet Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej otrzymał dotację z Sam. Funduszu Wyrówn. w sumie 10 mil. zł. na polepszenie warunków mieszkaniowych klasy robotniczej. Prace, na które kredyt ten został przyznany, już są rozpoczęte. (mr).

OSTRÓDA. — W naszym mieście powstało stowarzyszenie „Myśli Wolnej". Wybrano zarząd w osobach: przewodniczący ob. Lipowski, wiceprzewodniczący ob. Jędrzejczak i sekretarz ob. Szlubowski oraz członek zarządu ob. Sahajda. Siedziba stowarzyszenia mieści się przy ul. 1 Maja nr. 6. (mr).

SUSZ. — W mieście naszym został otwarty sklep detaliczny Państwowej Centrali Przemysłu Skórzanego. Rozwój placówki gwarantuje duże zapotrzebowanie na obuwie zarówno w samym mieście, jak i okolicy. (mi).

W jednej rundzie

Na walne zebranie Polskiego Związku Bokserskiego z ramienia OZB w Olsztynie wyjeżdżają ob. R. Melzner i ob. R. Gilarski.

* * *

W dniu 30 bm. odbędzie się ciekawy mecz bokserski między reprezentacjami Olsztyna i Białegostoku.

* * *

Na listopad r. b. (13.XI) zapowiada swój przyjazd do Olsztyna ZS Gwardia z Gdańska. W składzie drużyny wezmą udział — Antkiewicz, Kwiatkowski oraz Wójcikowski.

Plenarne posiedzenie OWRN
odbędzie się 8 listopada

Porządek obrad najbliższego plenum OWRN, które odbędzie się dn. 8 listopada, obejmuje m. in. sprawozdanie z akcji poprawy warunków komunalnych klasy robotniczej oraz referat komisji do spraw ludności miejscowego pochodzenia.

Poza tym rozważone będą sprawy: wykorzystania kredytów FIOPZO, działalność Zw. Samopomocy Chłopskiej i Działu Rolnictwa i RR w zakresie wykorzystania nadwyżki, pozostałej z funduszu transportowego w okresie zaopatrywania ludności rolnej w konie i bydło z dostaw UNRRA. (l).

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

Butle stalowe do gaśnic śniegowych 2 i wiele litrażowe, zawory oraz węże gumowe z oplotem parcianym lub metalowym kupimy. Polski Przemysł Gaśniczy, Łódź, Więckowskiego 22. K. 1114-0

Jesionka, gabinet — dobry stan, sprzedam. Oferty „Życie" pod „Okazja". 981-1

NAUKA

Worotyński Mieczysław — lekcje śpiewu godz. 18-ta, Kętrzyńskiego 3/2. 979-1

B-89637